

PRZYJAŹŃ - POMOC - WSPÓŁPRACA!

Wartość wykonanych zobowiązań:
760,3 mln zł

JAK INFORMUJE NAS Główna Komisja Współzawodnictwa HiL, pomyślnie przebiega realizacja zobowiązań, podjętych w br. przez załogę kombinatu. Dla przypomnienia: wartość wszystkich zobowiązań wynosi 838.235.600 złotych. Składają się na to zobowiązania o charakterze produkcyjnym, przedstawiające wartość 775 mln złotych, zobowiązania oszczędnościowe o wartości 60,9 mln złotych, czyni społeczne o wartości 2,2 mln złotych. A oto jak przedstawia się wykonanie tych postanowień według stanu na koniec października br.

Zrealizowano już pomyślnie 90,7% wszystkich zobowiązań o wartości 760.310.700 złotych. Szczególnie dobrze poszło zwłaszcza wykonanie zobowiązań o charakterze oszczędnościowym. Wykonano je bowiem w 101,3%, a ich wartość wynosi 61,7 mln złotych. Zobowiązania produkcyjne wykonane zostały w 89,9% (ich wartość wynosi 696,9 mln złotych). Stosunkowo kiepsko — i to należy mocno podkreślić — przebiega realizacja zobowiązań o charakterze czynów społecznych. Wykonano zaledwie 70,5% postanowień, wartość tych czynów wynosi 1,5 mln złotych. Alarmujemy, gdyż do końca roku już niedaleko, a zima aura bynajmniej nie będzie sprzyjać pracom na otwartym powietrzu. Hutnicy powinni dotrzymać słowa!

MELDUNEK ZAŁOGI WKS

PISALIŚMY NIEDAWNO o zobowiązaniu, podjętym na czesć Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Fabrycznego PZPR przez załogę Warsztatu Konstrukcji Stalowych. Postanowiła ona wykonać plan październikowy w dniu 29. X. 66 r. Możemy dziś donieść, że zobowiązanie zostało w pełni i terminowo wykonane. 29 października o godzinie 8 rano wykonany został plan miesięczny w ilości 30.736 roboczogodzin. Do końca października załoga WKS wykonała jeszcze dodatkowo ok. 2.500 roboczogodzin. (jd)

Obradujące w minionym tygodniu plenium KC PZPR zwróciło powszechną uwagę na usprawnianie organizacji pracy i zarządzania w przedsiębiorstwach przemysłowych. Temat ten nie jest nowy; wiele uwagi poświęciło mu IV plenium KC, jakkolwiek w zakresie odnoszącym się do całości gospodarki, a nie bezpośrednio do zarządzania i planowania w przedsiębiorstwie.

„Rozpatrując dzisiaj sprawę usprawnienia organizacji pracy i zarządzania przedsiębiorstwem — mówił na plenium KC towarzysz Wiesław — rozpatrujemy ją na tle nowych problemów wyrosłych przed naszym przemysłem”.

Trudno jest omówić obszerne materiały pleniumowe. Niektóre z nich — a zwłaszcza uchwała — dopiero niedawno zostały opublikowane. Jeżeli jednak zasygnalizujemy tutaj pewne minimum uwag odebranych z lektury, będzie nam się wydawać, że wstepnie — spełniliśmy pożyteczną rolę.

Rozwojowi naszego przemysłu towarzyszyły ostatnio obok pomyślnych objawów także i niekorzystne. Jakże to były objawy? Przede wszystkim niedostateczny wzrost wydajności pracy na tle prze-

Dziś w numerze

• Realizujemy ustawę o BHP — str. 2

• „Szturmowszczyzna” drogo kosztuje — str. 4

• Rozrywki umysłowe — str. 8

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok X Nr 44 (517)

Kraków, 5 XI. — 11 XI. 1966 r.

Cena 50 gr

Z akademii ku czci 49 rocznicy Rewolucji Październikowej

HUTA IM. LENINA POMNIKIEM PRZYJAŹNI

W piątek, 4 bm. odbyła się w Hucie im. Lenina, uroczysta akademii z okazji 49 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Udział w akademii wzięli m. in.: przedstawiciel KW PZPR w Krakowie, kier. Wydziału Propagandy tow. Ryszard Ślawecki, I sekretarz KD PZPR w N. Hucie tow. Tadeusz Nowicki, wiceprzew.

tow. Kazimierz Kuraś, dyr. nac. HiL tow. Bohdan Kolomyjski, przew. RZ HiL tow. Jan Stefanik, przew. Rady Robotniczej HiL tow. I. Szparniak. Obecny był również wicekonsul ZSRR w Krakowie tow. Włodzimierz Gołowczyński. Akademię otworzył I sekretarz KF PZPR HiL tow. Tadeusz Wachowski. Referat okolicznościowy

radziecki, budujący dzisiaj ustrój komunistyczny. Podkreślił rolę i znaczenie Huty im. Lenina, jako pomnika przyjaźni, pomocy i współpracy ZSRR i Polski.

Z bardzo serdecznym przemówieniem wystąpił również wicekonsul ZSRR tow. W. Gołowczyński.

W części artystycznej akademii przedstawiony został



Prezydium uroczystej akademii w hucie.

Fot. S. GAWLIŃSKI

Prez. DRN tow. Kazimierz Trębacz, weteran, uczestnik Wielkiej Rewolucji Październikowej tow. Andrzej Wójcicki, poseł na Sejm PRL

wyłosił przewodniczący Zarządu Dzielnicowego TPPR w N. Hucie tow. Stefan Wójcik. Nakreślił w nim drogę, jaką w ciągu 49 lat przebył naród

montaż poetycki na temat Rewolucji Październikowej w wykonaniu artystów Teatru Ludowego: Ireny Jun i Józefa Wieczorka. Aktorzy Teatru im. Słowackiego i Starego wystąpili w programie rozrywkowym do słów Boya Zeleńskiego.

Przodują

BARDZO DOBRZE I RYTMICZNIE pracują stalownicy z Martenowskiej. Wydział ten nie stracił dobrego imienia, jakim szczycił się od lat. Miał miesiące trudne, znalazł się trochę w cieniu swego sąsiada, tj. konwertówki, ale potrafił dobrze i bołowo pracować. Świadczą o tym wyniki planu październikowego i za 10 miesięcy br. Dotychczasowa nadwyżka wynosi prawie 12,5 tys. ton stali!

Na zdjęciu wyróżniający się, przodujący pracownicy Stalowni Martenowskiej: MARIAN POTEPAŁSKI — elektryk utrzymania ruchu, STANISŁAW BOREJCZUK — I wytopiacz, TADEUSZ ZALIŃSKI — brygadista ślusarzy, STANISŁAW WOJTCWICZ — I wytopiacz, MARIAN DYGA — I wytopiacz, JOZEF BRZEK — I wytopiacz, STANISŁAW SROGA — I wytopiacz, HENRYK PRAGA — ślusarz utrzymania ruchu, ANTONI KOZIOL — I elektryk utrzymania ruchu, STEFAN MACHNA — starszy znakowacz, JULIAN PYTKO — II wytopiacz, ZENON GOLDYN — brygadista ślusarzy mechaników. (jd)



Po VII Plenum

Jakie stąd wnioski? Istnieje obecnie potrzeba zasadniczego uporządkowania gospodarki siłą roboczą we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych, usługowych i kółkach a'ministracyjnych. 2. Nacmierzony wzrost zatrudnienia występuje przede wszystkim w działach pomocniczej obsługi produkcji. Tak więc istnieje potrzeba uaktualnienia istniejących norm obsady i normy etatów.

3. Racjonalne gospodarowanie nie zasobami pracy w przedsiębiorstwie jest w znacznym stopniu uwarunkowane rytmicznym przebiegiem

produkcji. Na nierytmiczną pracę zakładów składają się różne czynniki, np. zewnętrzne — nieterminowe albo niekompletne dostawy z kooperacji. Albo też wewnętrzne — wynikające z niedostatków wewnątrzzakładowego planowania, z braku właściwych powiązań między zadaniami poszczególnych wydziałów i oddziałów, z naruszenia przez zakład niezbędnego zapasu materiałów itp.

Nieterminowa dostawa materiałów lub elementów kooperacyjnych to przejaw nierytmicznej pracy przedsiębiorstw — dostawców, która z kolei staje się przyczyną braku rytmiczności w przedsiębiorstwie — odbiorcy. Zawsze więc — jak czytamy z wprowadzenia do dyskusji na plenium KC — pierwotnym źródłem zjawiska lub związanym z sobą zjawisk nierytmiczności są przyczyny wewnętrzne: nieodpowiednia organizacja pracy lub niedostatek wewnątrzzakładowego planowania.

W rezultacie nierytmiczności produkcji ma często charakter cykliczny. Mianowicie regularne spóźnianie zadań następuje w końcu roku, kwartału, miesiąca.

4. Podstawowym warunkiem rytmiczności jest ustalenie (Dokończenie na str. 2)



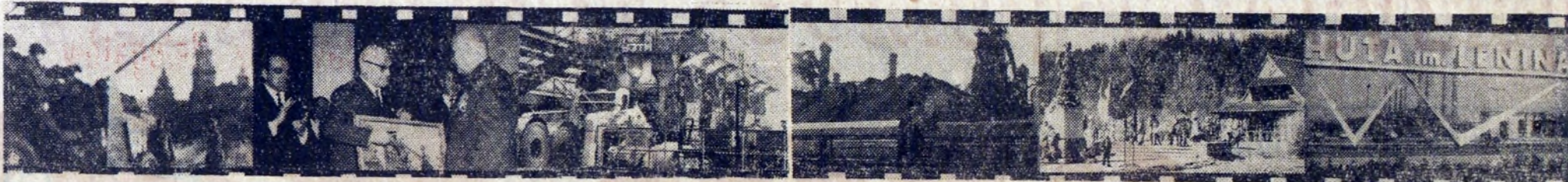
AUTOR znowu zasiada do maszyny do pisania. Tak jak przed rokiem. Zmienia się data; zmienia się sytuacja; nie ulega zmianie tylko sama rocznica. Chociaż, chociaż... I ona się postarzała.

„Postarzała?”
Rocznica może liczyć z każdą jesienią więcej lat, być bardziej okragła. Jednak, w tym wypadku, ilość lat nie oznacza starzenia się. Właśnie coś przeciwnego. Im więcej lat dzieli nas od rewolucji, Wielkiej Rewolucji Październikowej, tym bardziej prężna i wpływowa staje się sama sprawa, sama idea Października. Ilość lat to nie starość, ilością lat mierzy się rozkwit i wpływ na losy świata.

Tak jest właśnie z 49 rocznicą Wielkiego Października. WIAT po II wojnie — do wielu rzeczy się przyzwyczail. Przyzwyczail się do tego, że w sprawach „kosmicznych” przoduje Związek Radziecki. Przyzwyczail się również do tego, że słowo socjalizm oznacza system światowy. Nie może się jednak przyzwyczaić do polityki wojny i agresji. Drapieżna wojna w Wietnamie (a właściwie okrutna), jaką prowadzi Amerykanie, mimo zapewnień prezydenta Johnsona o „szlachetności celu” czy o „obronności”, przyjmowana jest z niesmakiem nawet przez przyjaciół Stanów Zjednoczonych.

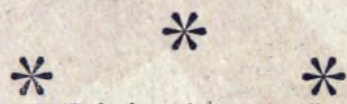
Gdyby przeprowadzić ankietę na temat polityki zagranicznej, wydaje się, że świat w swej większości bez wahania poparłby politykę pokoju i odprężenia, jaką aplikuje ludzkości — no, nie kto inny jak kraj Wielkiego Października Związek Radziecki.

(Dokończenie na str. 2)



PRZYJAŹN - POMOC - WSPÓŁPRACA

Fot. B. DZIEKAN



(Dokończenie ze str. 1)

Już dziś bez żadnej wątpliwości można powiedzieć, że sporo prawd stanowiących podstawową tendencję współczesnego społeczeństwa socjalistycznego — niejako samoczynnie promieniuje na układ stosunków w świecie (np. zasada pokojowego współistnienia). Wyraża po prostu dążenia ludzi. I na odwrót. Wiele klasycznych zasad silnego państwa imperialistycznego opartego na kapitalistycznych stosunkach ustrojowych, wnoszą jedynie dysonans w normalne życie społeczeństw i państw w drugiej połowie XX wieku. (Chociażby cytowany już problem wojny w Wietnamie, czy kwestia murzyńska w USA).

ZWIAZEK Radziecki, to nie jest państwo walczące o „reklamę nowych idei” łatwymi środkami. Cud gospodarczy jaki się tam rodzi, to nie innego jak wytrwała praca, która może przynieść zmiany przemysłowe tego typu, iż statystyk będzie mógł stwierdzić: stali? — więcej niż w najbardziej rozwiniętym kraju kapitalistycznym, węgla, energii elektrycznej, ropy naftowej, nawozów sztucznych, cementu, lodówek, tkanin, obuwia skózanego, cukru, mięsa? — więcej niż gdzie indziej.

Tak, ale do tego jest jeszcze daleko. Chociaż planowanie to sprawa realna. Czy na pewno? Ależ tak. Weźmy dla przykładu: jeszcze w 1950 r. ZSRR wytwarzała 31 proc. przemysłowej produkcji globalnej USA, a w 1965 r. już 65 proc. A więc? — za planowaniem idzie życie, fakty materialne. I to jest ważne.

I skoro o tym mówimy: właśnie o planowaniu. To prawda, że zwykłe mamy dość najwięcej krytycznych uwag. Jednakże, jeżeli radzieccy uczeni biorą już pod uwagę bardzo bliskie terminy lądowania na Księżycu; czy też uważają, że ich zamierzenia za zbyt wygórowane w czasie, niemożliwe?

Chyba nie. I prawdopodobnie słusznie.

ZPOLSKA Związek Radziecki łączy coraz bliższe więzy przyjaźni i współpracy, wzajemnej pomocy gospodarczej, solidarności w sprawie granic i w dążeniu do pokojowego regulowania wszystkich spraw na świecie. Wspólnych zagadnień jest znacznie więcej. Jednakże te wybory na czoło. Bo one mają — tak się przynajmniej autorowi wydaje — szczególne walory aktualności.

Dziś już przyjaźń polsko-radziecka ma w praktyce i w psychologii narodu nieco odmienny charakter niż 22 lata temu. Stanowi ona niewątpliwie element przyzwyczajenia. Dawniej apelowało się zwykle do świadomości, do logiki, do rozsądku. A obecnie? Każdy obywatel sam przeczuje raczej a wspólne działanie, przyjaźń, pomoc, sojusz wojskowy i polityczny, uznaje w sumie jako czynnik samo przez się naturalny, normalny i oczywisty. Inaczej nikt nie myśli, nie rozumuje (nawet wsteczny nie bierze pod uwagę innych możliwości).

TRZEBA również zwrócić uwagę na fakt, który nas Polaków, w 49 rocznicę Wielkiego Października szczególnie może interesować. Zmieniła się u nas wewnętrzna treść pojęcia patriotyzmu. Otóż nie ma dziś patriotyzmu bez oparcia o rację socjalizmu i rację „socjalistycznego Wschodu” — zwłaszcza, że inaczej stajemy twarzą w twarz z żądnymi odwetu nacjonalistami niemieckimi z NRF.

Polityczny, gospodarczy i militarny kierunek rozwoju współczesnego świata określił nasze miejsce w szeregu krajów coraz lepiej zorganizowanych, coraz pełniej głoszących dynamiczne zasady rozwoju gospodarki. I to nas cieszy. Cieszy nas w dniach, gdy socjalizm obchodzi pierwsze półwiecze swego istnienia. R. W.

Trzeci kurs z zakresu prawa wynalazczego

Klub Techniki i Racjonalizacji w hucie organizuje trzeci z kolei kurs z dziedziny prawa wynalazczego, mający się rozpocząć w bm., a zakończyć w I kwartale roku przyszłego.

Warto podkreślić, iż kurs ten cieszy się powodzeniem, tak że 60 zgłoszonych na niego słuchaczy należało podzielić na dwie grupy kursowe, dla usprawnienia nauki. Słuchaczami są nie tylko racjonalizatorzy i doradcy techniczni, ale także wielu pracowników HIL współdziałających w załatwianiu wniosków racjonalizatorskich.

Wskazane jest również by kursem powyższym zainteresowali się kierownicy wydziałów, jak to się stało w Wydziale Transportu Kolejowego, gdzie kierownik inż. W. Szczepański zadeklarował swoje uczestnictwo w kursie. Wiadomo bowiem, iż żywe zajęcie się rozwojem ruchu racjonalizatorskiego także przez wydziałowe kierownictwa zawsze daje dobre rezultaty. Np. w Transporcie Kolejowym coraz lepiej rozwija się Koło KTIR, które w br. zgłosiło 30

wniosków racjonalizatorskich, a racjonalizatorstwo zajmuje coraz pocześniejsze miejsce w życiu tego wydziału. Przykład godny naśladowania wszędzie. ik.

XIII SPARTAKIADA HIL

GRAJĄ KOSZYKARZE

I LIGA

Dyrekcja Techniczna — HPR 54:32 (21:8). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Gracz 26 i Licheta 16. Dla pokonanych Wiltoś 11 i Łoziński 10.

Zakład Mechaniczno-Konstrukcyjny 28:11 (11:8). Dla Zakładu Koksochemicznego najwięcej punktów zdobył Wąsik 11 a dla Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego Lach 4.

II LIGA

Walcownia Gorąca — Transport Kolejowy 31:30 (28:28). Najlepsi strzelcy: wśród walcowników Bugaj 12 a wśród kolejarzy Kupiec — również 12.

Główny Energetyk — Zakład Materiałów Ogniotrwałych 49:31 (20:18). Czołowi strzelcy: w zespole Głównego Energetyka — Hanke 23 i Starszcak 18, w drużynie Zakładu Materiałów Ogniotrwałych — Ratajewski 15. Walcownia Gorąca — Wydział Wlewnic 2:0 wo.

3 GRUDNIA — UROCZYSTA ZAKOŃCZENIE SPARTAKIADY

Uroczyste zakończenie Spartakiady, połączone z rozdaniem dyplomów, pucharów, medali — zaplanowane jest na 3 grudnia.

W dniu 30 października 1966 r. zmarł w wieku lat 30 Tadeusz Lichończyk

długoletni i zasłużony pracownik Wydziału Siłownia Huty im. Lenina, mistrz utrzymania ruchu.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i serdecznego Kolegę.

KIEROWNICTWO, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA ORAZ ZAŁOGA SIŁOWNI HUTY IM. LENINA

(Dokończenie ze str. 1)

w planie nie tylko miesięcznych, czy dekadowych zadań wydziałów, oddziałów lub stanowisk roboczych. Muszą one być ustalone na każdy dzień i w ten sam sposób musi przebiegać kontrola ich realizacji. Osiągnięcie tego we wszystkich zakładach stwarza przesłankę rytmicznej pracy dla całego przemysłu, a tym samym poprawę w zakresie dostaw materiałów i elementów kooperacyjnych.

5. W jakim kierunku pójść zmiany w zasadach premiowania? Uzależniać one wypłatę premii od rytmicznej pracy przedsiębiorstw, ze szczególnym uwzględnieniem prawidłowego wykonania zadań w zakresie kooperacji.

Realizujemy ustawę o BHP

Artkuł 1 ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy z dnia 30 marca 1965 roku nakazuje: „Zakład pracy obowiązany jest zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy wyłączone zagrożenie ich życia lub zdrowia”. Ustawa w pkt. 2 tegoż artykułu stwierdza: „Realizacja obowiązku określonego w ust. 1 następuje w oparciu o najnowsze zdobycze nauki i techniki i stanowi nieodłączny element działalności zakładu pracy”.

Realizując ustawę o bhp czyni się w Hucie im. Lenina wiele, aby w rzeczywistości zapewnić załozce bezpieczne warunki pracy. Oczywiście nie wszystko już zrobiono. Istnieje wiele zaniedbań, które należy usunąć, a jedną z istotnych plag naszej huty jest hałas. S. Staramy się go zwalczać, lokalizować jego działanie, poprawiać warunki pracy załogi, zabezpieczać ją przed skutkami hałasu — tzw. niedosłuchem.

Najbardziej skuteczną formą ochrony przed skutkami hałasu jest oczywiście jego wyciszenie. Nie wszędzie jednak można to uczynić. Dlatego szeroko stosuje się w hucie indywidualne środki ochrony słuchu — wkładki przeciwhałasowe do uszu. Stosujemy je tam, gdzie natężenie hałasu nie przekracza 95 decybeli (dB). Wkładki te jednak nie zabezpieczają pracownika od skutków hałasów, które przenoszą się za pośrednictwem otaczającego ucho układu kostnego. Dlatego w HIL rozpoczęto próbną stosowanie tzw. nauszników przeciwhałasowych, które zakrywają ucho zewnętrzne i jego okolice chronią skutecznie tam, gdzie natężenie hałasu sięga nawet 110 dB.

Dotychczas korzystaliśmy z nauszników z importu (produkcji czeskiej), ostatnio jednak huta otrzymała pierwszy

Po VII Plenum

Silne powiązanie materialnej korzyści kierownictwa przedsiębiorstw z rytmicznością produkcji i z dyscypliną dostaw kooperacyjnych powinno stworzyć odpowiednie zainteresowanie dla tych spraw w zakładzie.

6. Wiele można usprawnić i poprawić w organizacji pracy i planowaniu w przedsiębiorstwach, przez szybkie podejmowanie tych spraw przez praktyków — działaczy gospodarczych.

7. W realizacji uchwał VII plenum KC szczególną rolę odegrają powołane w za-

kładach Komisje Zakładowe. Obejmą one zasięgiem swej pracy strukturę zatrudnienia oraz wykorzystanie czasu pracy. Następnie określa zasięg nierytmiczności produkcji i jej skutki zarówno dla samego zakładu, jak też i dla odbiorców. Przeanalizują też istniejącą organizację produkcji i ocenią stopień sprawności w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

Pod koszem

W grupie A II ligi koszykówki mężczyzn na czele tabeli utrzymuje się zespół nowohuckiej Sparty. W ubiegłą niedzielę Sparta pokonała zdecydowanie wrocławską Słazę 82:41 (42:12). Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobył: Włodarczyk 31, Kassyk 13, Muszak i Naskręt po 10.

W lidze okręgowej koszykówki Hutnik wygrał z rezerwą „Wawelu”, natomiast przegrał 52:69 (24:35) z Cracovią. Sparta 1b przegrała oba spot-

8. Warunkiem właściwej pracy Komisji jest włączenie do niej przedstawicieli samorządu robotniczego.

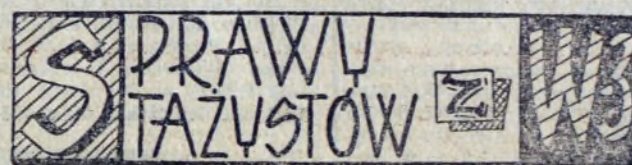
9. Zadaniem organizacji par-tyjnych jest udzielenie pełnego poparcia tym sprawom i stworzenie klimatu twórczych poszukiwań w usprawnieniu pracy zakładu.

Wszystkie te sprawy, będące przedmiotem VII plenum, będziemy stale omawiać na łamach „Głosu”. Koncentrować się jednak będziemy w przyszłości, co zrozumiale, na problemach typowych dla naszej huty. (gnh)

kania: z rezerwą Wisły 44:62 (25:30) i z AZS Kraków 53:58 (29:30).

Po 4 kolejkach Hutnik zajmuje trzecią a Sparta 1b — ósmą, ostatnią pozycję w lidze okręgowej.

POŚPIECH I NIEDBALSTWO — TO GŁÓWNY WRÓG BEZPIECZNEJ PRACY



W Wydz. W-3 pracuje wielu stażystów. 90 proc. z nich, to ZMS-owcy. Młodzię wykonuje normalne prace wynikające z planów produkcyjnych oraz przygotowuje oprzyrządowanie obrabiarek. Warto podkreślić, że dla najlepszych przewidziane są w styczniu 67 przeszerzowania. Aktualnie do czołówek najefektniej pracujących zaliczają się następujący stażyści: Leszek Filipowski, Florian Świerkosz, Stefan Filipczyk. Do nich powinni równać koledy: Zbigniew Kowalczyk, Władysław Wędzicha, Zdzisław Sznerkanowski.

Na zdjęciu — stażysta Stefan Kubaś wykonuje na obrabiarce nakrętki do podnośników z gwintem trapezowym.



Placówka kulturalna NRD powstanie w Krakowie

Kilka dni temu w Klubie „Pod Gruszką” odbyło się spotkanie dziennikarzy krakowskich z przedstawicielami ambasady NRD w Polsce. Reprezentowali ją I sekretarz tow. dr D. Herde, II sekretarz tow. G. Sommer oraz dyr. Ośrodka Kultury i Informacji NRD w Warszawie tow. H. Kirsch. Goście odpowiadali na pytania dziennikarzy dotyczące problematyki politycznej, kulturalnej i sportowej NRD, a także na temat poszerzenia możliwości turystycznych w obu naszych krajach.

Wielu mieszkańców naszej dzielnicy zainteresuje wiadomość, iż w pierwszym kwartale roku przyszłego ma zostać otwarty w Krakowie Ośrodek Kultury NRD. Ta pożyteczna

placówka służyć będzie zbliżeniu naszych krajów przez zapoznanie się z rozwojem kultury w NRD. ik.

Siatkarki Hutnika rozpoczynają rozgrywki ligowe

W przyszły piątek, tj. 11 listopada (sala gimnastyczna szkoły 1000-lecia na os. Teatralnym) o godzinie 19-tej nasze zawodniczki spotkają się z siatkarkami Baildonu Katowice. Będzie to ich pierwszy mecz w tegorocznych rozgrywkach ligowych.

Następne spotkanie, w którym przeciwnikiem naszych dziewcząt będzie drużyna LZS Rajczy odbędzie się w niedzielę, 13-go listopada również w tej sali. Zapraszamy serdecznie wszystkich sympatyków siatkówki (i naszych miłych zawodniczek).

TABELA WYKONANIA PLANU PRZEZ HUTĘ W PAŹDZIERNIKU I ZA 10 MIESIĘCY BR.

	Proc. planu	X	za 10 m-cy
ZMO — wyroby szmatowe	101,7	101,4	
wyroby zasadowe	96,9	99,4	
cegła smolowo-dolomitowa	100,6	—	
ZK — koks ogółem	101,9	98,0	
koks wp. produkcja całkowita	99,0	97,3	
koks wp. produkcja towarowa	78,7	87,2	
Agglomeracja I i II	106,2	101,2	
Wielkie Piece — surowka	107,5	100,5	
Wydz. Przerobu Żużla	100,4	100,5	
żużel granulowany	101,9	99,6	
żużel pienisty (pumeks)	100,7	100,6	
Stalownia Martenowska	105,0	120,1	
Stalownia Konwertorowa	—	—	
Wydz. Walcownie Wstępne	97,2	101,3	
— kęsiska	101,7	104,5	
— kęsy	100,4	101,5	
Wyroby walcowane gotowe	—	—	
Walcownia Gorąca Blach	109,0	99,9	
— blacha, prod. całkowita	99,0	98,1	
— produkcja towarowa	—	—	
Walcownia Drobna	—	—	

— profile drobne	103,6	107,1
— walcówka (dru)	98,3	102,9
Walcownia Zimna Blach	—	—
— blacha czarna prod. całk.	95,7	98,9
— produkcja towarowa	95,8	97,5
— blacha ocynkowana	100,1	103,7
— blacha ocynkowana ogniowo	100,3	101,7
— blacha ocynkowana elektrolit.	96,3	96,7
— blacha transformatorowa	101,2	98,4
Wydział Rur Zgrzewanych	—	—
— rury stalowe w tonach	105,6	105,2
— rury stalowe w km.	102,4	108,2
— kształtowniki gięte	106,4	104,2
Wydział Wlewnic	—	—
— wlewnice i osprzęt	111,7	97,3
— stal elektryczna	101,1	92,5
Wydział Odlewnic	—	—
— stal elektryczna	103,5	103,3
— odlewy stalowe	103,5	86,7
— odlewy żeliwne	106,6	104,5
Wydział Mechaniczno-Konstr.	—	—
— wyroby wydz. mech.	105,0	102,2
— wyroby WKS	109,3	105,9
— wyroby kute	103,4	102,9
Wydział Gazowy	—	—
— tlen przemysłowy	105,0	114,0
Siłownia — energia elektryczna	109,6	112,7
Stalownie — stal surowa ogółem	101,9	103,3

W październiku bez sukcesu

Plan miesięczny niewykonany

Niedobór produkcji towarowej wartości 74,2 mln zł

PAŹDIERNIK zapisał się w tegorocznej kronice pracy huty czarnym kolorem. Nasza huta nie wykonała planu miesięcznego, a niedobór okazał się tak duży, że przeżyłby ostatecznie szale. Nie pomogły nadwyżki uzyskane w kilku asortymentach, ogólny bilans okazał się minusowy. Plan produkcji towarowej wykonany został w październiku zaledwie w 91,5 proc. Oznacza to jednocześnie wykonanie planu liczonego od początku roku w 99,8 proc. oraz wykonanie planu rocznego w 81,2 proc. Niedobór wartości produkcji towarowej wynosi 74,2 mln złotych. Nie został również wykonany plan produkcji globalnej, wynik w tym zakresie, to 97,1 proc. zadań.

W sumie niekorzystny jest również bilans pracy naszej huty w okresie 10 miesięcy br. Dotychczasowe nadwyżki nie okazały się dostatecznie wielkie, aby zniwelować październikowy niedobór. I oto w końcowym rezultacie plan produkcji towarowej HIL za 10 miesięcy br. wykonany jest w 99,8 proc. Niedobór — liczony w złotych — wynosi 22,3 mln. Jednocześnie też nie został wykonany plan produkcji

globalnej, a wynik w tym zakresie, to 99,7 proc. zadań.

Co zdecydowało o niepowodzeniu? Wiele składa się na to czynników, postaramy się wykazać najważniejsze z nich. Wydaje się, że najgorszym zlem była nierytmiczność pracy, szczególnie kilku wydziałów partycypujących w znacznym stopniu w ogólnej wartości produkcji towarowej huty. Niedoborów, które narosły w ciągu pierwszych dni i tygodni miesiąca, nie udało się już zlikwidować. Było po prostu na to za późno. Straty poszły w miliony złotych.

Najpoważniejsze pozycje w minusowym saldzie stanowią: koks wielkopiecowy, stanowiący kęsiska i blachy czarne (zaokrąglone w produkcji towarowej), Ocynowni Elektrolitycznej Blach, a obraz sytuacji jest już pełny. Przejrzmy teraz do szczegółów. Planu październikowego nie wykonała załoga Wydziału Chromomagnezytowego ZMO. Niedobór wyrobów zasadowych wyniósł 225 ton. Tym samym ogólny bilans pracy tego wydziału od

początku roku wykazuje niedobór wynoszący 441 ton.

A inne zakłady i wydziały HIL? Załoga ZK wykonała wprawdzie swój skorygowany plan produkcji koks ogółem (nadwyżka wynosiła 5,5 tys. ton), nie został jednak wykonany plan produkcji koks wielkopiecowego (niedobór w produkcji całkowitej wynosi 2,215 ton, niedobór w produkcji towarowej jest jeszcze większy, przekracza 18 tys. ton). Od początku roku naszym koksownikom brakuje do planu: 59,6 tys. ton koks ogółem, 61,7 tys. ton koks wielkopiecowego w produkcji całkowitej towarowej i prawie 107 tys. ton koks wielkopiecowego — w produkcji towarowej. Te cyfry mówią same za siebie!

Nie powiodło się też w październiku załodze Zgniatacza. Zabrakło jej do planu 6,333 ton kęsisk. Powiedzmy otwarcie, nie jest to rezultatem złej pracy, ale po prostu wynikiem jednej przykrych awarii. Wskutek pęknięcia płyty fundamentowej lewego manipulatora (za kłatką) postój awaryjny Zgniatacza trwał 10,5 godzin. Jednocześnie też walcownicy ze Zgniatacza sygnalizują pogorszenie się jakości

stali. Uzysk w Wykańczalni wyniósł tylko 94,8 proc.

Kolejny niewykonany plan obejmuje blachę gorąco walcowaną. Wprawdzie załoga tego wydziału wniosła ogromny wkład pracy i wysiłku wykonując plan miesięczny w produkcji blachy całkowitej gotowej (nadwyżka wyniosła 53 tony), ale to jeszcze nie wszystko. Nie został bowiem wykonany drugi, ważniejszy wskaźnik produkcyjny, a mianowicie produkcja towarowej. W tym zakresie zadania wykonane zostały w 99 proc., niedobór wynosi 505 ton blachy. A bilans pracy od początku br.? Do planu produkcji całkowitej brakuje 1502 tony blachy, a do planu produkcji towarowej — 10,869 ton.

Nie wykonała również zadań załoga Walcowni Zimnej Blach. Niedobór w produkcji blachy czarnej całkowitej gotowej wyniósł 2,234 ton (od początku roku — 5,431 ton), a niedobór w produkcji towarowej — 1,348 ton (od początku roku — 8,067 ton). Jednocześnie też niestety spisała się załoga Ocynowni Elektrolitycznej Blach. Nie wykonała ona planu miesięcznego, a zaległość wynosi 176 ton. Bilans pracy całorocznej jest również niekorzystny, charakteryzuje go niedobór wynoszący 1,621 ton blachy.

Kłopska praca wspomnianych wydziałów zdecydowała o niewykonaniu planu przez całą hutę. Ponieważ stało się to już nie po raz pierwszy, wnioski są zupełnie wyraźne: na tych odcinkach musi być

(Dokończenie na str. 6)

Przedstawiamy delegatów na Konferencję Fabryczną PZPR

ALFRED MICHNIEWSKI



Delegat i zarządcą I sekretarzem OOP zmiany D w Aglomerowni mówi na wstępie o potrzebie zacieśnienia kontaktów i stałej współpracy organizacji partyjnych poszczególnych wydziałów, np. Aglomerowni i Wielkich Pieców. Istniejąca współpraca wydziałów w zakresie produkcji powinna bowiem mieć zawsze odpowiednik we współdziałaniu partyjnym dla załatwienia wielu spraw. Postuluje także częstsze kontakty członków plenum KF.

W dalszym ciągu swojej wypowiedzi tow. A. Michniewski podkreśla konieczność stałego i konsekwentnego stawiania na zebraniach sprawy postaw etyczno-moralnych. Uważa on, że zebranie właśnie ma do spełnienia poważną rolę wychowawczą, którą należy stale pogłębiać.

KONSTANTY MAZUR



Delegat organizacji z Wielkich Pieców, członek egzekutywy OOP zmiany D poświęca uwagę potrzebom krytyki partyjnej, która pozwoliłaby na prawidła błędów. A w wydziale tym nie jest jeszcze

dobrze z tą sprawą, gdyż — jak stwierdza tow. Mazur — zbyt często powtarzają się przykłady aseruantstwa, oparte na zasadzie „Jeśli ty mnie nie skrytykujesz, ja ciebie także nie ruszę”.

Warto także zwrócić uwagę na przebieg remontów, jak np. obecnie na przedłużające się prace remontowe mostu przeładunkowego, prowadzone przez OR HPR. W tym wypadku należałoby zwrócić się do organizacji partyjnej tego przedsiębiorstwa o wspólne rozwiązanie tego problemu.

Delegat przywołuje wielkie znaczenie do szkolenia partyjnego dla kształtowania właściwych postaw ideowych, przez stałe rozszerzanie szkolenia światopoglądowego, o czym chciałby także usłyszeć na Konferencji Fabrycznej.

STANISŁAW BYSTRZYŃSKI



Jako delegat KZ w Dyrekcji Inwestycji pragnie poruszyć w dyskusji na Konferencji zagadnienia związane z VI plenum KC partii, tj. kierunki usprawnienia inwestycji do r. 1970 oraz wynikającą z uchwały VII plenum KC — konieczność usprawnienia organi-

zacji pracy i zarządzania w odniesieniu do Dyrekcji Inwestycji.

Przedmiotem uwagi KZ i sprawą szczególnie żywo obchodzącą tę organizację jest rytmiczność w postępie robót inwestycyjnych, przy czym — jak podkreśla delegat — problem powyższy musi być również uznany za pierwszoplanowy w organizacji partyjnej PZPR HIL, jako wykonawcy. Z zagadnień wewnątrzpartyjnych — mówi tow. Bystrzyński — chciałbym przedstawić pracę naszej organizacji w zakresie wdrażania uchwał plenum KW i KF, które obecnie są realizowane.

FRANCISZEK MODROWSKI



I sekretarz OOP zmiany dziennej w Stalowni Konwertorowej i delegat na Konferencję tow. F. Modrowski na plan pierwszy wysuwa potrzebę wykazywania na codzień właściwej postawy przez członków partii pracujących w administracji oraz wchodzących w skład personelu technicznego.

Z kolei tow. F. Modrowski przytacza problem otoczenia jak największą opieką młodzież, której w tym wydziale jest dużo. Stąd tak ważny jest jej udział w szkoleniu zawodowym, uaktywnienie w pracy społecznej i w ZMS. Ta młodzież będzie przecież powiększać szeregi partyjne w Stalowni i spośród niej już rekrutują się kandydaci do organizacji partyjnej.

Dużo interesujących spostrzeżeń dzieli z nami tow. F. Modrowski na temat TGP na os. Szkolnym, gdzie on sam pracuje w kierownictwie grupy. Uderza go słaba frekwencja na zebraniach TGP, nie sięgająca często połowy członków skierowanych tam przez organizację partyjną huty. Dotyczy to szczególnie pracowników umysłowych. Także w realizacji czynów społecznych dla osiedla można liczyć przede wszystkim na towarzyszy — pracowników fizycznych. Na wyróżnienie zasługuje zwłaszcza towarzysze z Plonu GI. Mechanika, z ZMO, a spoza huty — z Mostostalu.

MARIAN STOKŁOSA



Rozmowa z I sekretarzem KZ w Transporcie Kolejowym tow. M. Stokłosa, zaczyna się od wykonania uchwał KW i KF partii z maja i września. Doprowadzenie obu tych uchwał do grup partyjnych i podstawowych organizacji wykazało, jak szeroki jest zasięg zagadnień zawartych w uchwałach. Chodzi nie tylko o sprawy światopoglądowe, ale także o całą problematykę etyczno-moralną. O odczucie przez każdego członka partii, także z administracji, że konieczne jest wytworzenie klimatu do swobodnej wymiany poglądów na wszystkie sprawy objęte uchwałami.

— Nie wyobrażam sobie pełnej realizacji uchwał, bez współdziałania w niej całego aktywnego społeczeństwa — stwierdza tow. M. Stokłosa — dalej bez zaangażowania się w nią także aktywność bezpartyjnego. W tym celu w naszej organizacji doprowadziliśmy szeroko uchwały do założeń i opracowaliśmy program działania. Ale teraz ważna jest kontrola wykonania postanowień zawartych w nim, ten właśnie problem pragnąłbym poruszyć na Konferencji Fabrycznej. W związku z tym także powinna być rozważana rola zebrania partyjnego.

Nawiązując do VII plenum KC partii, delegat z Transportu Kolejowego podkreśla, iż dawno już mówiło się w tym wydziale o konieczności rytmiczności pracy w HIL. Teraz stało się to pierwszoplanowym zadaniem, przyjętym przez organizację partyjną Transportu z pełnym zrozumieniem i poparciem.

Na zakończenie swojej wypowiedzi tow. M. Stokłosa przypomina o konieczności realizowania postulatów z zakresu spraw społeczno-bytowych załóg, które również są poruszane i przypomniane przez towarzyszy. (ik)

Kostro olimpijczykiem

W Hawanie odbywa się Olimpiada Szachowa. Barw Polski broni między innymi reprezentant Hutnika, mistrz Polskiej Jerzy Kostro.



W rocznicę Rewolucji

— wieczornice w ZDK HIL

Z okazji 49 rocznicy Rewolucji Październikowej koła TPR i organizacje partyjne poszczególnych wydziałów i zakładów Huty im. Lenina organizują dla swych pracowników uroczyste wieczornice. Jedną z takich wieczornic — dla załogi ZK odbędzie się ostatnio w kawiarni ZDK HIL.

Fot. J. BROŻEK

Polacy w Rewolucji Październikowej

„Przysięgam walczyć ze złem do ostatniego tchnienia...”

Jest jedną z najbardziej znanych postaci związanych z Rewolucją Październikową w Rosji i pierwszymi latami władzy radzieckiej. To właśnie jemu — Feliksowi Dzierżyńskiemu dane było odegrać szczególnie wybitną rolę w wydarzeniach, wstrząsających światem przed 49 laty, jakkolwiek w Rewolucji Październikowej brały udział tysiące naszych rodaków.

Niejednokrotnie, wspominając osoby stanowiące już legendę, poprzestajemy na posługiwaniu się skrótowymi wzmiankami, utartymi opiniami. Wydaje się nam bowiem, że ta czy inna postać jest tak dobrze znana, tak oceniona i umiejscowiona w galerii historycznych portretów, że właściwie nie ma nic do dodania. A wszystko inne, wnoszone kolejno, już dalej — byłoby tylko powtarzaniem głównego motywu znanej społeczeństwu opinii.

Jedni o te sprawy chodzi w odniesieniu do Feliksa Dzierżyńskiego, to dotyczyć one mogą jedynie faktów biograficznych. Wszyscy bowiem wiedzą — zarówno ci, co znają relacje o Dzierżyń-

skim od osób jemu współczesnych, jak i ci, którzy poznali dzieje sprzed pół wieku z książek i podręczników szkolnych, że nasz głośny rodak, jeden z bohaterów Wielkiego Października, był zawsze aktywny na decydujących odcinkach dla młodej władzy radzieckiej i państwa socjalistycznego.

Piastował on więc funkcje najwyższe na froncie obrony przed kontrrewolucją (Komisja Nadzwyczajna, w transporcie (komisarz ludowy komunikacji), przy budowie przemysłu (przewodniczący Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej). Wszyscy też w zasadzie wiedzą, że ten szlachetny i legendarny już rycerz rewolucji przeszedł wieloletnie zesłania i więzienia w Rosji carskiej. W każdym też czytelniku publikacji na temat rewolucji 1917 r., pierwszych lat władzy radzieckiej i ówczesnych działaczy, samoczynnie chyba kształtuje się przekonanie, że Dzierżyński był człowiekiem szczególnego pokroju.

I tu właśnie wypada powiedzieć, że jeżeli podstawowe o nim fakty są w węzłowych zarysach, to sylwetka

człowieka, więzy działacza z życia, które go kształtują, mechanizm dochodzenia do własnej filozofii życia, interpretacji spraw, poglądów, etyki ludzkiej — wszystko to w kontekście Dzierżyńskiego — nie jest jeszcze dostatecznie znane.

Aszkoda. Właśnie Feliks Dzierżyński, jego pisma wybrane, listy i przemówienia, stanowią znakomite studium człowieka, walczącego humanisty; studium kształtowania się ideowości i komunistycznego pojęcia patriotyzmu.

Na podstawie tego co myślał i jak działał, najlepiej jest zrozumieć słowa zanotowane w pamiętniku jeszcze w młodości: „Przysięgam walczyć ze złem do ostatniego tchnienia...”

Albo też inne, notowane w czasie, gdy pełnił już w państwie radzieckim odpowiedzialne funkcje:

„Jestem w samym ogniu walki. Moje życie — to życie żołnierza, który nie ma odpoczynku, bo trzeba ratować nasz dom!”

Dzierżyński był typem mężnego, ofiarnego i wymagającego od siebie bojownika rewolucji. Swoje życie i postępowanie stałe podporządkowywał interesowi i dobru ogólnemu. Był surowy i bezwzględny wobec tych, którzy kosztem społeczeństwa, kosztem innych ludzi, dbali tylko o swój własny, osobisty interes, względnie upodlali innych.

Opiekował się on zwłaszcza dziećmi pozbawionymi przez wojnę rodziców. Starając się stwarzać im w trudnych po Rewolucji latach możliwe najlepsze warunki (co jak wiadomo nie było łatwe!), równocześnie rozumiał, że zasadniczą sprawą dla ich losu będzie ukształtowanie postawy, jaką w przyszłości winni przejawiać w społeczeństwie. Stąd taki zapiszek F. Dzierżyńskiego:

„Nie zginełoby talentów, gdybyśmy ich nie przegraliśmy. Niech rosną na ludzi śmiałych, silnych duchem i ciałem. Niech nigdy nie kupczą swoim sumieniem, niech potrafią walczyć o prawdę...”

Feliks Dzierżyński umarł w wieku 49 lat. Złoty gwiazdowiec, nie oszczędzał siebie w pracy. Zgodnie ze swymi

zasadami, nie znając wyłknięcia, nie stronił — choć był kierowniczym pracownikiem — od żadnej szeregowej pracy.

Na wiele lat przed rewolucją pisał kiedyś z więzienia: „...kto tak żyje jak ja, długo żyć nie może; ja nie umiem na wół nienawidzić czegoś lub kochać, ja nie umiem pół duszy oddać tylko, ja mogę albo całą oddać, albo nie dąć”.

Dzierżyński kochał ludzi. Kochał życie w jego „nieustannym ruchu”. Stanowił przykład człowieka, który potrafi całym swym jestestwem walczyć o wielkie ideały. Dlatego i dziś, i dla współczesnego pokolenia — jego wspomnienia są nadal aktualnym źródłem żywych, poszukujących myśli.

R. W.

Feliks Dzierżyński



Realizacja uchwał i wniosków — tematem obrad plenum RR

28 października br. odbyło się bogate w swej treści — plenum Rady Robotniczej Huty. Poświęcone było ono sprawom zabezpieczenia oraz realizacji uchwał i wniosków, podejmowanych przez poszczególne organy samorządu robotniczego. Znaczącość wyraża się tym, że ta najważniejsza dziedzina, jest od kilku lat coraz częściej i dokładniej analizowana w każdej z uchwał KSR i Plenum, czy też Prezydium RR. Czy stan realizacji uchwał jest odpowiedni i czy notuje się postęp w tym zakresie? Na te pytania dały odpowiedź materiały informacyjne i dyskusja podjęta przez członków Plenum RR.

Sprawa zabezpieczenia realizacji uchwał i wniosków samorządowych jest wyraźnie uformowana. W tym względzie postanowienia Ustawy o Samorządzie Robotniczym z grudnia 1958 r. są w pełni przestrzegane. Mając na uwadze potrzebę dalszego usprawnienia obowiązującego dotychczas systemu wykonywania uchwał i wniosków, Rada Robotnicza z Dyrekcją Huty rok temu ustaliła szczegółowe zasady zabezpieczania realizacji uchwał i postanowień Samorządu Robotniczego Huty. Generalne zasady w tym względzie mówią o: przesyłaniu uchwał oraz wniosków organów Samorządu Robotniczego do realizacji Dyrekcji i kierownictwu gospodarczemu Huty; zawieraniu w treści uchwał konkretnych zadań i terminów wykonania; obowiązku wydawania poleceń wykonawczych, określających terminy realizacji oraz jednostki organizacyjne odpowiedzialne za wykonanie postanowień, nadzór i kontrolę; wyznaczeniu komórek organizacyjnych odpowiedzialnych za prowadzenie rejestru uchwał i wniosków, sporządzanie sprawozdań z wykonania zadań, określonych uchwałami samorządowymi oraz poleceniami służbowymi DN.

Dyrektor Naczelny wydał następnie okólnik precyzujący wyraźnie obowiązki administracji przedsiębiorstwa w zakresie realizacji uchwał i wniosków centralnych organów samorządowych tj. KSR Huty, Plenum i Prezydium RR Kombinatów oraz uchwał i wniosków wydziałowych samorządów robotniczych i oddziałowych rad robotniczych.

W odniesieniu do uchwał i wniosków centralnych organów Samorządu Robotniczego ustalony tok postępowania przewiduje, że Rada Robotnicza HiL przesyła podjęte uchwały Dyrektorowi Naczelnemu, który po zapoznaniu się z ich treścią wydaje odpowiednie dyspozycje. Ośrodek Organizacji, Mechanizacji i Kontroli rejestruje uchwały i opracowuje projekty poleceń, stosownie do dyspozycji DN. Polecenia wyraźnie precyzują treść zaniezań, które winny być spełnione, jednostkę organizacyjną odpowiedzialną za wykonanie poleceń, nadzór, terminy, a w miarę potrzeby etapy wykonania poleceń. Kontrolę wykonania uchwał objętych poleceniami DN wykonują — w odniesieniu do zagadnień technicznych i rozwoju techniki — Główny Inżynier ds. Techniki; — w odniesieniu do zagadnień gospodarki materiałowej — Dyrektor Ekonomiczny; — w odniesieniu do zagadnień inwestycyjnych — Dyrektor Inwestycji; a w zakresie pozostałych zagadnień — Ośrodek Organizacji, Mechanizacji i Kontroli.

W odniesieniu do uchwał wydziałowych Samorządów robotniczych i oddziałowych rad robotniczych, pionów, zakładów i wydziałów, obowiązujący tok postępowania przewiduje przesyłanie uchwał do realizacji kierownikom pionów, zakładów czy też wydziałów. Kierownicy wydają polecenia co do sposobu realizacji i terminów. Raz na kwartał kierownicy pionów, zakładów/wydziałów obowiązani są składać oddziałowym radom robot-

niczym sprawozdania z wykonania uchwał i wniosków.

W tym układzie dotrzymywane są w pełni postanowienia ustawowe mówiące, że dyrekcja przedsiębiorstwa w sprawach należących do właściwości samorządu robotniczego jest wykonawcą uchwał, a więc tych uchwał, które dotyczą funkcjonowania przedsiębiorstwa.

A jak się przedstawia realizacja uchwał?

W okresie ostatnich dwunastu miesięcy KSR Huty podjęła 17 uchwał, natomiast Plenum Rady Robotniczej 11 uchwał problemowych. Stopień wykonania uchwał jest wysoki, znacznie lepszy niż w poprzednich latach. Niemniej jednak szereg spraw nie jest zrealizowanych w sposób wystarczający. Zalicza się tu wnioski i problemy podjęte uchwałą nr 83 z października 1965 r. w trakcie KSR podsumowującej przedkongresową dyskusję NOT. Ważną grupę spraw, które muszą być rozwiązane w sposób właściwy są sprawy jakości produkcji i poziomu zysków, o których traktują postanowienia uchwały nr 86 z grudnia 1965 r. i nr 89 z marca 1966 r. Zwrócona została także uwaga na to, że niektóre wydziały nie dotrzymują zatwierdzonych uchwał KSR nr 90 wskaźników i nie realizują zadań, warunkujących przyznanie funduszu zakładowego. Szczególnie dotyczy to walcowni P-60, P-61 i P-62.

Wśród uchwał, które aczkolwiek są w zdecydowanej części wykonywane, znajdują się zamierzenia wprowadzone przez Plenum RR w wyniku dwóch ostatnich społecznych przeglądów stanu techniki, racjonalizacji a także gospodarki materiałowej. Dlatego też dyskusja skoncentrowała się na odcinkach, które wymagają radykalniejszego i kategoryczniejszego działania ze strony Dyrekcji i Rady Robotniczej Huty.

Powaznym jednak sygnałem jest sprawa niewystarczającego zabezpieczenia realizacji uchwał i wniosków samorządowych, podejmowanych na szczeblu zakładów i wydziałów oraz brak systematycznego rozliczania wykonawstwa. Przeprowadzona ostatnio kontrola wykazała, iż tylko w niektórych przypadkach kierownictwo wydziałów składa odpowiednie sprawozdania. Jak dotąd z obowiązku tego wywiązuje się Kierownictwo ZO, P-30, P-40, PT oraz częściowo P-61, TM i TE. Stąd wniosek dla oddziałowych rad robotniczych — bardziej konsekwentnie korzystać z przysługujących uprawnień i egzekwować obowiązek wykonawstwa postanowień samorządowych. Kierownictwo wydziałów, zakładów i pionów w tych jednostkach, w których działają rady robotnicze, zobowiązane jest do wprowadzenia odpowiedniego systemu zabezpieczającego należyte realizację uchwał i wniosków organów Samorządu Robotniczego. Natomiast rady robotnicze obowiązane są czuwać nad wykonaniem uchwał i żądać od kierownictwa okresowego składania sprawozdań. Funkcja nadzoru i kontroli musi być w tym zakresie przez oddziałowe rady robotnicze bardziej zdecydowanie spełniana.

W tym też kierunku poszły postanowienia zawarte w uchwale podjętej przez Plenum Rady Robotniczej.

(erzet)

Czego oczekuje się od stowarzyszeń naukowo-technicznych, działających na terenie naszej huty w ramach RKP NOT? Dużo na ten temat dyskutowano zarówno na Kongresie Techników — w ogólnym zarysie — w akcji przedkongresowej w naszej hucie — szczegółowo — a ostatnio również na Zjeździe SITPH w Legnicy. Zatrzymajmy się przy kierunkach działania najważniejszej organizacji w hutnictwie, tj. SITPH w kombinacie, o których mówił w Legnicy gł. technolog HiL mgr inż. T. Krzanowski.

Pierwszy i zasadniczy kierunek: poprawa jakości produkcji. W odniesieniu do naszej huty, praca SITPH musi towarzyszyć stale miesięcznym naradom jakościowym prowadzonym w wydziałach, cotygodniowym naradom zaplecza badawczego w HiL prowadzonym w pionie głównego technologa i wszystkim podejmowanym przedsięwzięciom w tym zakresie. Ale nie tylko. Są przecież wnioski opracowane na Kongresie, czekające obecnie na wykonanie, także w dziedzinie poprawy produkcji. Tym sprawom musi poświęcić uwagę Stowarzyszenie, jego koła wydziałowe. Wnioski te dotyczą nowych, nie opianowanych jeszcze zagadnień technicznych, szczególnie trudnych zamierzeń z postępu technicznego, zaplecza badawczego i kontroli jakości produkcji.

Lecz i to nie jest jeszcze całość działalności, którą w imię poprawy jakości muszą podjąć Koła SITPH. Ważną domeną

Z problematyki stowarzyszeń naukowo-technicznych w HiL

• Poprawa jakości produkcji • Spotkania z odbiorcami

ich działania jest bowiem praca wychowawcza, pogłębianie poczucia odpowiedzialności za wyprodukowane wyroby. Jednym ze środków zmierzających do tego celu są spotkania z odbiorcami, szczególnie produkującymi na eksport. Taka konfrontacja przynosi dobre wyniki, tym bardziej, jeśli spotkaniu towarzyszy wystawa artykułów wytwarzanych przez odbiorcę. Uważa się to, jak daleko są spożytkowane wyroby huty, jakie te ostatnie mają zalety i wady. Warto bowiem obejrzeć choćby pralki, lodówki, naczynia emaliowane czy opakowania i puszki konserwowe wyprodukowane z blachy ze znakiem HiL, by dowiedzieć się, jak służy nasza produkcja dalszym zakładom produkcyjnym, a w końcowym efekcie użytkownikom na rynku zewnętrznym i krajowym. Kampania spotkań, już zaczęta w hucie, toczyć się będzie stale, gdyż po konferencji z odbiorcami łatwiej jest działać Kołom SITPH i uzyskiwać coraz większe zrozumienie u załóg wydziałów hutniczych.

Inną formą współdziałania w poprawie jakości dla tego Sto-

warzyszenia mogłoby się stać szkolenie zawodowe. Wiele już toczono dyskusji na ten temat, co pozwoliło na sprężyzowanie wniosku, by udział SITPH w szkoleniu został zwiększony. Rola stowarzyszeń naukowo-technicznych w zakresie szkolenia staje się coraz wyraźniejsza — czego dowodem jest opracowywanie programów szkoleniowych przez Koła NOT. Jednak niesprecyzowanie odpowiedzialności stowarzyszenia za wyniki szkolenia i jego przebieg, którym kieruje Ośrodek Szkolenia Zawodowego, sprawia, iż włączenie się Stowarzyszenia w tę sprawę nie jest pełne.

Jak postuluje SITPH w hucie — nadawaniem tytułów kwalifikacyjnych powinno zająć się Stowarzyszenie, przejmując odpowiedzialność za szkolenie zawodowe.

Reasumując wnioski Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w hucie, zgłaszane w Legnicy i omawiane na codzień w kołach wydziałowych, wyraźnie wyodrębniają sposoby dążenia do poprawy jakości produkcji, nie tylko przez jej unowocześnienie. Stawiają również mocno na człowieka, na załogi decydujące o tym, jak zostaną wykorzystane możliwości przynoszone przez postęp techniczny. (ik)



Szkolenie — pomocą w pracy aktywu

W KRÓTKCE JUŻ RUSZY szkolenie aktywu związkowego HiL. Trzeba przyznać, że sprawie tej poświęcono bardzo wiele wysiłku. Opracowany został i zatwierdzony program, który rzeczywiście obejmuje całość zagadnień ważnych i aktualnych w codziennej działalności związkowej. Tematyka jest bardzo interesująca, a dobór wykładowców, którym z reguły są najlepsi fachowcy, gwarantuje wysoki poziom. Kurs obrany został przede wszystkim na zagadnienia praktyczne.

Pierwszą grupę szkoleniową stanowią przewodniczący i sekretarze Rad Zakładowych oraz członkowie plenum Rady

Zakładowej Kombinatów. W sobotę 12 bm. nastąpi inauguracja tegorocznych zajęć. Członkowie plenum RZK zbiorą się o godzinie 8 w sali nr 101 (budynku SHL). Zajęcia potrwać do godziny 14. Pierwszy temat, to statut ZZZH. Wykładowca tow. J. Hennek. Z wykładu będzie można gruntownie poznać następujące zagadnienia: cel i zadania zw. zawodowych, prawa, przywileje i obowiązki członków, zakładowe organizacje związkowe.

Drugie zajęcia szkoleniowe planowane jest w dniu 10 grudnia. Jego temat: organizacja i zasady działania Rad Zakładowych (zadania plenum RZ, praca komisji, praca Rad Oddziałowych i grup związkowych). Szkolenie to prowadzić będą — przewod-

niczący RZK tow. Jan Stefanik, sekretarze Rady tow. Alfred Miodowicz i Antoni Dalkowski, społeczny zakładowy inspektor pracy tow. Łukasz Gądzik.

Bardzo interesująco zapowiada się kolejny temat szkoleniowy zaplanowany na dzień 7. I. 67. O wężowych zagadnieniach gospodarczych HiL mówić będzie dyrektor naczelny huty mgr inż. Bohdan Kołomyjski. Przedstawi on aktywni huty zadania gospodarcze na rok 1967 oraz środki zabezpieczające realizację planu. Następnie o aktualnych problemach zatrudnienia i plac mówić będzie dyr mgr — Julian Olszowski, a o funkcji Samorządu Robotniczego — przewodniczący Rady Robotniczej HiL tow. Ireneusz Szparniak.

Warto pokrótce omówić i pozostałe tematy szkoleniowe. Czwarty obejmuje wybrane zagadnienia z przepisów prawa pracy (wykładowca tow. A. Bochenek); aktywy (dokończenie na str. 5)

TEMAT, KTÓRY PRAGNĘ OMÓWIĆ był i jest jednym z podstawowych problemów naszej huty. Myślę o rytmiczności pracy podstawowych wydziałów, o pełnym i co najważniejsze systematycznym wykorzystywaniu mocy produkcyjnych zainstalowanych w kombinacie. Nie jest absolutnie obojętne w jaki sposób odbywa się produkcja: równomiernie od pierwszego po ostatni dzień miesiąca, od początku kwartału do jego końca, no i od stycznia po grudzień. Czy też zrywami, metodą osławionej „szturmowszczyzny”.

Nie trzeba chyba już nikogo przekonywać dlaczego rytmiczność pracy jest taka ważna. Na pamięć można zacytować zalety wynikające z takiego stylu pracy produkcyjnej: porządek, wykorzystanie maszyn i urządzeń, lepsza, spokojniejsza robota ludzi, lepsza gospodarka materiałowa — a co za tym idzie możliwość wykazania większej troski o oszczędniejsze zużycie surowców, przypilnowanie jakości, troska o bhp. Długo można by mnożyć plusy. Każdy o tym dobrze wie, a jednak — jako się rzekło — byli i są u nas w hucie stale kłopoty z rytmicznością pracy. Dlaczego?

Odpowiedź na to pytanie nie jest bynajmniej prosta. Wiele czynników składa się na to, że w paru wydziałach HiL, przede wszystkim walcowniczych, dających gotowy, finalny produkt rynkowy, hołduje się metodzie zrywów. Kilka powodów wydaje się szczególnie ważnych. Po końcowym zrywie, po wysiłku jaki towarzyszy ratowaniu zagrożonego planu w ostatnich dniach miesiąca — przychodzi po prostu zmęczenie. Załamuje się krzywa wydajności. Ale to nie wszystko: magazyny są w tym czasie zwykle „wyczyszczone” do ostatka z każdej tony jako tako „chodliwej” produkcji. Całkowita pustka, nie ma co wysłać odbiorcom, nie ma zapotrzebowania na wagony. Mało też jest bardzo tzw. robót w toku. Wszak w okresie końcowego zrywu zużyło się i w tej dziedzinie rezerwy. A nowy materiał nie tak znów szybko „spłylnie”, gdyż... i wydziały poprzedzające w cyklu produkcyjnym, również pozbawły się wszelkich rezerw. Tak więc kilka pierwszych dni miesiąca, to po prostu „odsapka” po finiszowym tempie i niejako rozruch całych ciągów produkcyjnych, nabierających od nowa rozpędu, gromadzących stopniowo to co nazywamy robotami w toku.

Na tym jeszcze nie koniec. To co powiedzieliśmy, dotyczy samego wydziału. Za nierytmiczność odpowiadają też niestety i inni. Do wewnętrznych, wydziałowych „grzechów” dochodzą więc dalsze. Brak jest w wielu wypadkach

„Szturmowszczyzna” drogo kosztuje

Klucz do rytmiczności pracy w wydziałach walcowniczych

sprecyzowania (na czas) programu walcowania, brak „obłożenia” zamówieniami eksportowymi. Brak rozeznania co i w jakiej kolejności produkować. I znów mijają nierzadko dni zanim powstanie całkowita jasność w sprawie programu produkcyjnego. Oczywiście dzieje się tak ze względów obiektywnych i subiektywnych. Nie zawsze winą za nieuporządkowanie tych spraw leży w hucie. Jedno jest jednak pewne: nie zrobiono jeszcze u nas wszystkiego, aby uporządkować te sprawy na własnym, hutniczym podwórku.

A jak są niedociągnięcia wewnętrzne, trudno dobrać się porządku i terminowości poza hutą np. od Staleksportu. W sumie to dwa czynniki, które starałem się przedstawić, stwarzają w naszej hucie specyficzny klimat tolerowania, uzasadniania — nierytmiczności pracy. No bo jak udział w tym mają po trochu wszyscy, jeżeli na sumę niedociągnięć składają się jednostkowe braki i zaniedbania, trudno radykalnie zmienić stan rzeczy. Tym bardziej, że jest on — co tu mówić — wygodny, pozwalający na takie czy inne uchybienia w pracy.

PRZEJDZMY TERAZ DO PARU PRZYKŁADÓW ilustrujących najwyraźniej i najbardziej dobitnie jak to jest u nas w hucie w praktyce z rytmicznością. Oto, np. Ocynownia Elektrolityczna Blach — potentat jeżeli chodzi o wartość finalnego produktu rynkowego, eksporter i w ogóle wydział, którego praca waży w poważnym stopniu na rezultatach całej huty. W styczniu br. plan tego wydziału został wykonany w 100,6 proc. Świetnie, ale jak to wyglądało w poszczególnych dekadach miesiąca? Niedługo. W I dekadzie plan wynosił 26,2 proc. — wykonano 20,3 proc. W II dekadzie to samo, plan wynosił 32,1 proc. — wykonano 30,0 proc. W III dekadzie następuje gruntowna zmiana sytuacji: „szturm” i jego rezultaty. Plan wynosi 41,7 proc. — wykonano 49,7 proc. A więc w jednej dekadzie miesiąc wykonuje się zadania niemal za pół miesiąca. Można wyobrazić sobie jak taka praca wygląda,

ile wysiłku pochłania i ile kosztuje nerwowo. W ostatnich 5 dniach plan wynosił 19,1 proc., wykonywało się natomiast 28,7 proc.

Luty przeszedł do historii jako „czarny” miesiąc Ocynowni Elektrolitycznej Blach. Wykonano zaledwie 52,6 proc. zadań. Niedobór ok. 1,8 tys. ton. Rytmiczność? Szkoda nawet mówić. Plan za I dekadę wynosił 37,5 proc. — wykonano 25,7 proc. Za II dekadę plan wynosił 38,8 proc. — wykonano 24,4 proc. W III dekadzie zaczął się — tradycyjnie już — szturm. Plan wynosił 33,7 proc., wykonano — 49,9 proc., a więc znów niemal półmiesięczne zadania w 10 dni. Komentarz jest całkiem zbędny. W ciągu ostatnich 5 dni miesiąca plan wynosił 20,0 proc., wykonano zaś 34,2 proc.

I tak jest w skali poszczególnych miesięcy, tak też — niestety — w skali całego roku. Przejdźmy więc do nowego okresu, do miesiąca sierpnia br. Plan wykonany został w 100,2 proc., ale znowu, niestety, metodą zrywów i skoków. Zadania I dekady określone zostały planem w wysokości 21,4 proc. Bardzo niski to plan, ale mimo tego wykonano zaledwie 16,3 proc. Plan za II dekadę wynosił 34,1 proc. — wykonano 29,3 proc. Plan za III dekadę wynosił 44,5 proc. — wykonano 54,4 proc. Rekord, w ciągu 10 dni wykonano zadania ponad półmiesięczne. Nie sposób w tej sytuacji oprzeć się refleksjom. A więc można dawać znacznie większą produkcję, są rezerwy. To fakt. Ile na tym tracimy w skali każdego miesiąca? A ile w skali całego roku? Nie jest to sprawa obojętna, gdyż jak wiadomo blachy białej, na puszki konserwowe i inne opakowania, mamy w kraju ciągle za mało. Poza tym eksport bezpośredni oraz pośredni (dla przykładu: znane polskie szynki wędrują za granicę w puszkach z blachy wytworzonej w HiL).

PRZYKŁADY z jednego tylko wydziału huty, a przecież można by przytoczyć ich znacznie więcej. Również z Walcowni Gorącej Blach, z Walcowni Zimnej, ze Zgniatacza. Wnioski? W dziedzinie rytmiczności pracy tkwią w naszej hucie poważne rezerwy. Bez przesady można powiedzieć, że jest to klucz do wykonywania zadań produkcyjnych i do osiągnięcia korzystniejszych efektów ekonomicznych. Słowem, klucz do uporządkowanej, równomiernej, wydajnej roboty. Pamiętajmy też, że rytmiczność na własnym hutniczym podwórku, to również większa terminowość w realizacji dostaw dla zakładów krajowych i na eksport. A więc poważny przyczynek do dobrej kooperacji. (jd)



W I lidze boksu

Hutnik — Polonia Gdańsk

W niedzielę o godzinie 12.00 w hali widowiskowo-sportowej odbędzie się spotkanie bokserskie o mistrzostwo I ligi Hutnik — Polonia Gdańsk. Przedownicy tabeli nie pozwolą sobie zapewne odebrać punktu na własnym ringu ale zwycięstwo nie przyjdzie im chyba tak łatwo jak w poprzednim meczu — z Carbo Gliwice.

Spośród jutrzejszych pojedynków kilka zapowiada się

szczególnie ciekawie. M. in. walka w wadze koguciej Karrys — Andruszkiewicz. Sympatyczny gdańszczanin wyjeżdża ostatnio na przedolimpijski rekonesans do Meksyku. Nie „zwojował” tam co prawda wiele ale na krajowym ringu należy do najlepszych.

W piórkowej Żurkowski zmierzy się z Bendigiem. Widzaliśmy już nieraz doskonałe pojedynki tych dwu pię-

ściarzy, sądzimy że i teraz się nie zawiedziemy.

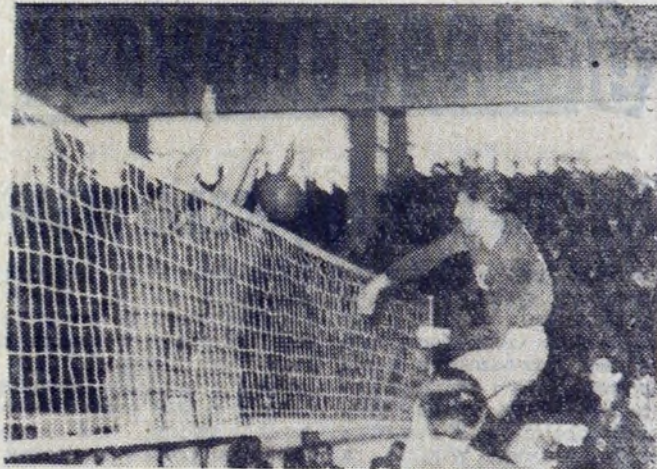
W lekkiej Dudczak po niedawnym efektownym zwycięstwie nad Tkoczem, będzie miał kolejną okazję zademonstrowania swej klasy. Tym razem walczyć będzie z Kiedrowskim.

W lekko-półśredniej Kaim walczyć będzie z Kosko, w półśredniej Skalka trafią na Szymkowiaka, w średniej Słowakiewicz będzie boksował z Kankowskim, w ciężkiej będziemy zapewne oglądać atrakcyjny pojedynek dwu ruty-niarzy — Jędrzejewskiego i Gugniewicza.

Z tego zestawienia widać, że w hali garaży nie będzie w niedzielę nudno. Jeszcze raz przypominamy, że mecz rozpocznie się później niż zwykle — o godzinie 12. Bezpośrednio po meczu Hutnik — Polonia odbędzie się spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej Hutnik 1b — Unia 1b Oświęcim.



Z meczu siatkówki pomiędzy Hutnikiem a Dynamo Berlin (NRD). Po lewej — kapitanowie drużyn wymieniają upominki przed spotkaniem. Po prawej — fragment meczu.



Siatkarze rozpoczynają mistrzostwa

Wchodzimy w pełny sezon siatkówki. W sobotę 5 listopada rozpoczynają się mistrzostwa I ligi siatkówki mężczyzn sezonu 1966/67. Drużyna Hutnika podobnie jak w ubiegłym roku tworzyć będzie parę wraz z Wawelem Kraków. W pierwszej kolejce mistrzostw krakowskie drużyny podejmować będą warszawskie zespoły Warszawiankę i Legię. Czyli powtórzona zostanie zeszłoroczna inauguracja.

Przypomnijmy, że rok temu Hutnik debiutując w I lidze wygrał stosunkowo gładko z Warszawianką co uznane zo-

stało za wielką niespodziankę natomiast z Legią przegrał 2:3 po bardzo zaciętej, dramatycznej walce, co było już prawdziwą sensacją. Dziś, po roku gry w ekstra-klasie, Hutnik ma już tak wyrobioną pozycję, że do meczu z Warszawianką staje jako faworyt a do walki z Legią — wicemistrzem Polski — jako zupełnie równorzędny partner.

Z Warszawianką Hutnik grać będzie w sobotę 5 listopada o godzinie 18.00, natomiast z Legią w niedzielę 6 bm. o godzinie 10.00. Oba spotkania w hali Wandy.

Hutnik mistrzem okręgu w turystyce motorowej

Jak już informowaliśmy, w turystycznych motorowych mistrzostwach okręgu krakowskiego najlepszym okazał się zespół Hutnika 9.059 pkt. Dalsze miejsca zajęły: Unia Tarnów 7.673 pkt., Metal Węgierska Góra, Tramp Kraków i Azotania Jaworzno.

Wśród motocyklistów trzy pierwsze miejsca zajęli reprezentanci Hutnika: Czabanowski, Danielewski i Ciesielski. Wśród automobilistów na trzecim miejscu uplasował się Mysłowski z Hutnika — za Kwiatkiem z PAMK Nowy Sącz i Owianikiem z Przeboju Wolbrom.

strzyc ataki — przewaga do nich należała. Tak było w pierwszym i trzecim secie. W pozostałych ostry atak Niemców zrobił swoje.

Z dwu pozostałych zespołów lepsze wrażenie zrobił kato-wicki GKS, mimo porażki w bezpośrednim spotkaniu z Gwardią Wrocław. Katowicze stawili silny opór drużynie Dynama, Hutnika zaś skoczyli w pierwszym secie, przegrywając różnicą zaledwie dwu punktów. Natomiast Gwardia wyraźnie rozczarowała. Zadziwiająco słabą formę wykazywał zwłaszcza reprezentant Polski Suchanek i Kiepiński.

W zespole Hutnika na najlepsze noty zasłużyli: Szymczyk, Kobędza, Muszyński.

Z obowiązku sprawozdawcy odnotujemy jeszcze szczegółowe wyniki turnieju (w kolejności chronologicznej): Hutnik — GKS Katowice 3:0 (16:14, 15:9, 15:13), Dynamo — Gwardia Wrocław 3:0 (15:6, 15:9, 16:14), Hutnik — Gwardia 3:0 (15:6, 15:10, 15:11), Dynamo — GKS 3:0 (15:13, 15:1, 15:12), Gwardia — GKS 3:1, (15:17, 15:13, 15:12, 15:12), Dynamo — Hutnik 3:2 (12:15, 15:8, 5:15, 15:7, 15:8). Organizacja turnieju — bardzo sprawną.

Ruch Chorzów — Hutnik 1b w 1/16 Pucharu Polski

P o pełnej kolejce spotkań mistrzostwskich rozegranych w ub. niedzielę, w rozgrywkach drugoligowych następuje znowu tygodniowa przerwa — w czasie której rozegrane zostaną spotkania 1/16 Pucharu Polski. Do rozgrywek 1/16 Pucharu Polski, zakwalifikowały się dwie drużyny Hutnika. Jest to wypadek bez precedensu, gdyż w rozgrywkach pucharowych wyeliminowanych zostało już siedem zespołów drugoligowych. Nie uczestniczy w nich już, oczywiście poza Hutnikiem — żadna rezerwa klubu ligowego. Uczestnictwo dwóch drużyn Hutnika w rozgrywkach szczebla centralnego, jest więc niewątpliwym sukcesem, niezależnie od tego jak potoczą się ich losy dalej.

Pierwszą drużyną zakwalifikowaną do rozgrywek 1/16 pucharu, po zwycięstwie nad Avią w Świdniku 2:1. Bramki dla Hutnika zdobyli: Kasalik i Krzyżanowski. Obecnie piłkarze pierwszej drużyny, grać będą w Częstochowie z Rakowem.

Druga drużyna zwyciężyła Uranię Kochłowice 3:1 i w niedzielę o godz. 13-tej spotka się na swoim boisku z pierwszoligowym Ruchem Chorzów. Ruch znajduje się ostatnio w bardzo dobrej formie, czego najlepszym dowodem było jego zwycięstwo nad Zagłębiem w Sosnowcu. Tak więc rezerwa Hutnika, stoi przed meczem na pewno na straconej pozycji. Drużyny te dzieli przecież różnica trzech klas, a Hutnik 1b gra ostatnio dużo gorzej niż na początku tego sezonu. Tym niemniej piłkarze Hutnika 1b mają szansę sprawienia wielkiej niespodzianki, niespodzianki na miarę krajową. Ciekawe więc, czy szansa ta pozwoli drużynie wydobyć z siebie tyle ambicji, która zredukowała by przewagę techniczną i taktyczną piłkarzy Ruchu. Jeżeli to nastąpi — możemy być świadkami bardzo ciekawego i emocjonującego meczu.

Zarząd KS „Hutnik” podaje do wiadomości wszystkim posiadaczom legitymacji członka wspierającego, bądź też posiadaczom kart wolnego wstępu, które uprawniają do bezpłatnego wstępu na zawody piłkarskie — że na mecz Pucharu Polski są one nieważne — zgodnie z par. 16 komunikatu nr 466 PZPN. Uprasza się więc

wszystkich posiadaczy legitymacji i kart wolnego wstępu, o przyjęcie powyższego zawiadomienia do wiadomości i nie wyrażanie swoich poglądów na ten temat do porządkowych odpowiedzialnych za kontrolę biletów wstępu przy wejściu na stadion, tak jak to miało miejsce przed meczem z Uranią Kochłowice. Komunikat

PZPN obowiązuje na wszystkich stadionach w kraju, gdzie rozgrywane są spotkania pucharowe. Karty wolnego wstępu na mecze pucharowe nie zostały więc anulowane przez Zarząd KS „Hutnik”, lecz przez PZPN — do postanowień którego muszą się dostosować wszystkie kluby.

J. C.

Z życia organizacji związkowej

(Dalszy ciąg ze str. 4)

zapoznać się z problematyką: zawierania i rozwiązywania umów o pracę — według zbiorowego układu pracy, rozwiązywania umów ze skutkiem natychmiastowym, uprawnień rad związkowych, czasem pracy i wynagrodzeniem za pracę, urlopami, orzecznictwem rozjemczym w sprawie praktyki Zakładowej Komisji Rozjemczej HIL, problematyką sądów społecznych. Piąty temat, to wybrane zagadnienia ochrony zdrowia pracowników. Następnie zakres tego szkolenia obejmie: umocnienie stosunków międzyludzkich w zakładzie pracy, zadania rad zakładowych w dziedzinie problematyki socjalno-ubezpieczeniowej, zadania rad zakładowych w zakresie działalności kulturalnej, sportu i wypoczynku.

W szkoleniu weźmie również udział 67 aktywistów związkowych HIL. Okres jego trwania — od listopada do czerwca, zajęcia w co drugą sobotę miesiąca. Ilość zajęć obejmie ogółem 64 godziny lekcyjne.

Drugą już znacznie liczniejszą grupę szkoleniową stanowi aktywny Rad Wydziałowych i Rad Oddziałowych. Udział w zajęciach brać będą przewodniczący i sekretarze RW

i RO, łącznie 250 osób. Zajęcia — w czwartek każdego miesiąca, w godzinach od 14 do 16.30 (dwa wykłady odbędzie się przed południem w godzinach od 8 do 16). Szkolenie to obejmie 31 godzin lekcyjnych. Zajęcia przewidziane są w 3 grupach: I — zakłady i pionierzy HIL, II — wydziały hutnicze, III — dyrekcje huty.

Najliczniejszą rzeszę aktywistów związkowych HIL biorącego udział w tegorocznym szkoleniu stanowią mężowie zaufania i grupowi społeczni inspektorzy pracy. Łącznie 1100 osób. Szkolenie trwać będzie od grudnia do kwietnia. Organizację ujęte to zostało według zasady: szkolenie w 20 zespołach, każda Rada Zakładowa prowadzi zajęcia dla podległych sobie mężów zaufania i grupowych społ. inspektorów pracy.

Jak z tego widać program szkolenia jest wszechstronny i ciekawie opracowany. Stano-wić on będzie istotną pomoc dla aktywistów związkowych w jego pracy. Jedną tylko uwagę: najlepsze plany i założenia, najlepsi wykładowcy, to jeszcze nie wszystko. Konieczne jest pełne korzystanie z szkolenia, a więc dobra frekwencja na zajęciach i prawdziwe zainteresowanie omawianą problematyką. (jd)

„Stalowy Puchar” — udana impreza

Turniej siatkówki męskiej o „Stalowy Puchar Nowej Huty” — jako doroczna impreza październikowa miał dobry start. W hali Wandy oglądaliśmy 6 spotkań z udziałem



Gratulujemy pięściarzowi Hutnika, Józefowi DRUCISOWI, który 29 września br. zawiązał małżeński z p. Stanisławą Paprocką. Sto lat młodej parze!

Fot. J. BROŻEK

wicemistrza NRD — Dynamo Berlin oraz czołowych zespołów krajowych — Gwardii Wrocław, GKS Katowice i Hutnika. Pierwsze miejsce i „Stalowy Puchar” przypadł w udziale drużynie niemieckiej. Jest to zespół o świetnych warunkach fizycznych. Składa się z wysokich zawodników, bardzo skocznych, którzy potrafią „łapać” piłkę wysoko ponad siatką i atakować ponad blokiem. Taki właśnie styl gry przynosi im sukcesy. Przypomnijmy, że poza imprezą nowohutką, Dynamo uczestniczyło w turnieju zorganizowanym z okazji 50-lecia Legii. W czasie całego pobytu w naszym kraju, Niemcy stracili tylko 2 sety w spotkaniach z polskimi zespołami. Oba „urwa” im Hutnik, natomiast Legia przegrała do zera.

Mecz Hutnik — Dynamo był najciekawszym w całym turnieju. Nowohutanie są niewątpliwie drużyną o lepszym wyszkoleniu technicznym, ich atak jest bardziej urozmaicony, gra bardziej finiszowa. To też gdy tylko zdołali dorównać przeciwnikowi w wysokim „łapaniu” piłki, gdy wysokim blokiem zdołali pow-

te. Tak ściśle ustalanie listy konsumentów, korzystających z obiadów abonamentowych jest konieczne, gdyż mogłaby powstać sytuacja, w której zabrakłoby obiadów dla pracowników huty, a w ich miejsce korzystający z nich osoby nie uprawnione.

Wiele uwagi w swoim liście ob. T. Wrzosa poświęcił sprawie, która go szczególnie dotknęła. Chodzi mianowicie o brak bezpłatnych pokoi gościnnych w hotelach pracowniczych dla najbliższej rodziny mieszkańców. Gościem autora listu była w dniu 30 września jego matka, która za spędzenie nocy w hotelu zapłaciła 20 zł, podobnie jak należałoby to zrobić za miejsce w pokoju gościnnym, mieszczącym się w innym bloku.

Według wyjaśnień zarządu hoteli HIL, rodzina odwiedzająca mieszkańców ma prawo uzyskać pomieszczenie na noc w pokojach gościnnych za opłatą 20 zł od osoby za nocleg — w myśl zarządzenia DN nr 73 z dnia 12 sierpnia 1961 r. Niewątpliwie trudno byłoby bez ograniczeń gości w pomieszczeniach hotelowych osoby spokrewnione z lokatorami wyłącznie na prawach gościnności, gdyż nasze hotele takich warunków nie mają. Jednak warto by-

łoby się zastanowić, czy nie można zrobić wyjątku raz w miesiącu i na jedną noc, gdy do mieszkańców hotelu przyjeżdża jedno z rodziców lub żona. Chodzi o ujmujący gest, który rodzina pracownika huty z pewnością zrozumie właściwie. Ludzie nieraz mogą zostać ujęci niewielkimi dowodami życzliwości w odniesieniu do pracownika i jego rodziny. Wtedy i hotel staje się bardziej domem. O rozważenie tej możliwości zwracamy się do kierownictwa huty. ik

NAJLEPSZE AJENCJE

Wśród 54 agencji PKO, działających na terenie kombinatu najlepsze wyniki w październikowym konkursie osiągnęła agencja: w Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym, Siłowni, Dziale Finansowym, Stalowni, Martenowskiej, Wydziale Remontów Elektrycznych, Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina, Mostostalu, kierowane przez Stanisława Kelmana, Janinę Bator, Wandę Siemińska, Danutę Krzyńską, Czesławę Buczek, Annę Kryszakowską, Zbigniewa Długoszewskiego, Jerzego Hankiewicza. (n)

CZYTELNICY piszą

Jestem od niedawna pracownikiem Huty im. Lenina, przyjęto mnie do wydziału P-31. Zostałem przeszkolony i zapoznany przez mistrza z urządzeniami w wydziale, spotykam się w pracy ze zrozumieniem i dobrą atmosferą — pisze do nas nasz Czytelnik ob. Tadeusz Wrzosa. Dalej autor listu podkreśla, iż w porównaniu z jego poprzednim zakładem pracy wszystkie te uwagi przemawiają na korzyść wydziału i huty, że wynikają z właściwego stosunku w P-31 do nowych pracowników.

T. Wrzosa ma jednak kilka spostrzeżeń, już spoza terenu pracy, mniej pochlebnych dla naszej huty, a odnoszących się do tzw. spraw ludzkich. Autor listu zastanawia się np. nad słusnością zarządzenia, w myśl którego przydzielone mu buty robocze (zdarzy się po trzech miesiącach) nie zostały przyjęte do reperacji, gdyż nie minęło jeszcze obowiązku-

jących sześć miesięcy. Jak wiemy, z problemem tym spotyka się wielu pracowników i może termin napraw należałoby ustalić w zależności od rzeczywistej a niezawinionej przez użytkownika potrzeby, jak sugeruje nasz Czytelnik?

W punkcie drugim krytycznych uwag T. Wrzosa żali się, iż nie otrzymał karty obiadowej w dniu 16 września, a kasjerka tłumaczyła, że karta obiadowych już nie ma. Jak wyjaśnia zarząd hoteli pracowniczych — abonamenty obiadowe do dwóch stołów (w Ognisku Młodych i w DMH) sprzedaje się w hotelach na podstawie listy sporządzonej przez samorząd hotelowy. W bezpośredniej już sprzedaży kart abonamentowych stosuje się dwudniową przedpłatę. W związku z tym radzimy naszemu Czytelnikowi zwrócić się do samorządu hotelowego. Oprócz tego w obu stołówkach są potrawy sprzedawane a la car-



Faktem jest, że telefony 409-35 i 409-36 są permanentnie zajęte — pisze w odpowiedzi na naszą krytyczną notatkę dyrekcja Stacji Sanitarnej — Epidemiologicznej w Krzeszowicach. Stacja San.-Epid. dzielnicy N. Huta oraz laboratorium Krakowskiej Stacji San.-Epid., wykonujące analizy dla całego miasta mieszczą się w tym samym budynku i mają do dyspozycji tylko dwa numery telefonów. Stacja obejmuje zasięgiem szeroki zakres zagadnień sanitarno-epidemiologicznych i higienicznych a dużą odległość od dyrekcji musi w dużym stopniu zastąpić łączność telefoniczna. Jeśli wziąć jeszcze pod uwagę łączność z innymi instytucjami na terenie dzielnicy i miasta, liczne interwencje i zapytania z terenu — będzie zrozumiałe dlaczego tak trudno o telefoniczne połączenie. Na domiar złego budynek Stacji — choć stoi już szereg lat — nie posiada jeszcze stałego połączenia telefonicznego. Podłączony jest do prowizorycznej sieci napowietrznej, co

powoduje częste awarie i przerwy w łączności. Bezskuteczne są jak dotąd starania Stacji San.-Epid. o uzyskanie dodatkowego numeru telefonu. Jak z tego wynika adresem informacji jest Poczta. Znamy jest przeciążenie Poczty, niemniej jednak powinna ona wykorzystać pierwszą nadarżającą się możliwość przydzielenia numeru telefonicznego dla Stacji San.-Epid.

Natomiast odnośnie odległych terminów badań parazytologicznych kału — o czym również wspominaliśmy na prośbę Czytelników — Stacja — San.-Epid., wyjaśnia: badania te należą do podstawowej działalności lecznictwa otwartego a nie San.-Epid. Ponieważ jednak odpowiedzialnie pracownicy badawcze — przy rejonowych przychodniach na terenie Krakowa — są dopiero w stadium organizacji, usługi w tym zakresie wykonuje tymczasowo Stacja San.-Epid. Dzielnicy Stacja San.-Epid. w Nowej Hucie nie prowadzi tych badań. Duża ilość skierowań na badania z terenu całego miasta Krakowa i skąpa obsada personalna zmusza do ograniczeń i wyznaczania odległych terminów. Sytuacja w tej dziedzinie ulegnie zdecydowanej poprawie już w I kwartale przyszłego roku. Czyny się bowiem przygotowania do uruchomienia pracowni parazytologicznej przy Dzielnicy Przychodni Rejonowej nr 3 w os. Uroczym,

GŁOS MŁODYCH

Kolejna WSA rozpocznie prace

Szeroko jest rozbudowany tegoroczny system szkolenia i dokształcania w ZMS Huty im. Lenina. Obok form masowych, prowadzonych przez wszystkie koła i zarządy wydziałowe, dużą grupę młodzieży obejmują Wieczorowe Szkoły Aktywu. Właśnie za kilka dni tj. 8 bm. otwarta zostanie kolejna WSA (jedna z czterech), poświęcona tym razem tematyce światopoglądowej.

W programie znajdują się zagadnienia dotyczące m. in. genezy i podstaw światopoglądu materialistycznego oraz spraw z zakresu religioznawstwa, moralności itp.

Zadaniem WSA jest przygotowanie młodego aktywu młodzieżowego do rozwijania tej działalności w swoich kołach i organizacjach. Jest to jeden z elementów prowadzonej przez ZMS pracy ideowo-wychowawczej, nad kształtowaniem postaw społecznych i politycznych młodzieży.

Uczestnikami WSA będą wiceprzewodniczący, zarządców kół do spraw szkolenia i propagandy. Wiadomo bowiem, że im ta wiedza jest szczególnie niezbędna. Kierownikiem szkoły jest doświadczony działacz J. Łusowski. Pomocy w organizacji zajęć udzielił SAiW.

Tydzień „Sztandaru Młodych”

Ciekawą imprezę organizują pod koniec tego miesiąca zarządy: dzielnicowy i fabryczny ZMS, przy współudziale ZW ZMS. Będzie to Tydzień „Sztandaru Młodych”. Celem imprezy, a ściślej mówiąc wielu imprez pod wspólną nazwą jest popularyzacja pisma młodzieżowego. Ale nie tylko. Program jest bardzo urozmaicony i wykracza znacznie poza ramy samej propagandy gazety. Złożą się nań spotkania i imprezy organizowane w okresie od 29. XI. do 4. XII. br.

Rozpocznie całość, wojewódzka narada aktywu propagandowego, poświęcona omówieniu zagadnień czytelnictwa prasy młodzieżowej. Będzie to zarazem wymiana doświadczeń w dziedzinie kolportażu pism młodzieżowych, na podstawie osiągnięć w tym zakresie wielu powiatów i ośrodków przemysłowych naszego województwa.

Jesteś przyjacielem zwierząt — zapisz się do nowohuckiego Koła Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

HUMOR



Chciałem usprawnić walcarkę, ale mi nie wyszło...
Rys. B. DZIEKAN

Zacieśniają się więzy współpracy

Ostatnio ekipa łączności miasta ze wsią z ZMO gościła w podopiecznej gromadzie Niegardowa. Była tam na zaproszenie Komitetu Gromadzkiego PZPR. W programie posiedzenia znalazły się sprawy związane ściśle z organizacją partyjną w gromadzie, z jej działalnością, z postawą ideowo-moralną członka partii w środowisku wiejskim oraz zagadnieniem szkolenia. W tym miejscu wiele do powiedzenia mieli członkowie zespołu łączności miasta ze wsią. Zobowiązali się do wykonania konkretnych zadań. A oto one: 1) w miesiącach jesienno-zimowych przeprowadzić szkolenie partyjne, które prowadzi będą wykładowcy z KZ PZPR przy ZO; 2) wysyłać listy film „Papiół i diament”; 3) zorganizować wycieczkę do Wieliczki w celu zwiedzenia kopalni i muzeum. Udział w powyższej wycieczce weźmie młodzież ZMW i młodzież niezrzeszona.

Należy nadmienić, że zespół łączności miasta ze wsią posiada szczegółowy plan pracy a poszczególne jego punkty odnoszą się do niesienia pomocy dla Niegardowa. Szkoda tylko, że w pracy poza przewodniczącym tego zespołu tow. Henrykiem Cyrychem, nie widać pozostałych członków...

MARIAN ROMANOWSKI

Nowy samorząd hotelowy

Praca wychowawcza wśród mieszkańców hoteli zyskuje coraz większą rangę w naszej hucie. Zajmuje się tą sprawą organizacja partyjna, która przed paroma miesiącami określiła kierunki działalności w hotelach, zajmuje się nią ZMS, a także Zakładowy Dom Kultury i Wydział Kwater Zbiorowych. Wspólnie wysiłki przyniosą coraz widoczniejsze efekty w postaci zorganizowanej pracy wychowawczej i usprawnienia wielu odcinków hotelowego życia.

Głównym partnerem w tej pracy jest samorząd hotelowy. Dlatego tak dużą wagę przywiązuje się do faktu, kto kieruje jego pracami. Niedawno odbyły się wybory nowego kierownictwa Centralnego Samorządu Hotelowego.

W wyborach uczestniczyli dotychczasowi członkowie Centralnego Samorządu i przewodniczący wszystkich samorządów blokowych. Na zebraniu oceniono dorobek Centralnego Samorządu (ocenę dokonał przewodniczący ZF ZMS tow. A. Peszko) i omówiono regulamin działalności tej hotelowej instancji.

Przed wszystkim jednak dokonano wyboru nowych władz. I tak przewodniczącym został — ZENON STASIK, wiceprzewodniczącym do spraw socjalno-bytowych ST. ZUREK, a do spraw kulturalno-oświatowych JAN OGOREK. W skład CSH weszli również delegaci osiedli: J. Pogoda (Os. Młodości), K. Bettlewski (Os. Wandy i Na skarpie), W. Gatarski (Os. Stalowe), S. Kukla (Wz. Krzesławickie), J. Radziszewski (Os. Na stoku), M. Zych (Os. Kazimierzowskie).

Plany nowohuckiej służby zdrowia

POWIEKSZENIE ODDZIAŁU WEWNĘTRZNEGO SZPITALA

Istnieje konieczność zwiększenia ilości łóżek internistycznych w Szpitalu im. Zeromskiego. Około 20 łóżek będzie można uzyskać kosztem innych oddziałów, posiadających mniejszą ilość pacjentów.

WIECEJ PIELEGNIAREK ŚRODOWISKOWYCH

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium DRN wystąpił do podobnego wydziału na szczeblu miejskim o zwiększenie etatów pielęgniarek o 20 osób. Wiadomo, iż liczba pielęgniarek środowiskowych w Nowej Hucie jest jeszcze niewystarczająca, a zadania, jakie wykonują są bardzo poważne. Poza pracą profilaktyczną, dokonują one zabiegów leczniczych u obłożnie chorych, opiekują się chorymi, samotnymi, starcami.

NOWA PORADNIA SKÓRNO-WENEROLOGICZNA

Otwarcie drugiej tego rodzaju poradni w dzielnicy uwarunkowane jest przekazaniem do użytku przychodni rejonowej w os. Bieńczyce

Nowe. Wówczas poradnia skórno-wenerologiczna otwarta zostanie w przychodni rejonowej w os. Uroczym.

PRAWDIWOŚĆ ŻYWIENIA LUDNOŚCI

Zagadnieniu temu należy poświęcić znacznie więcej uwagi niż dotychczas. W myśl uchwały, podjętej na Sesji DRN, nastąpi znaczne rozszerzenie zadań służby zdrowia, w zakresie prawidłowego i jakościowego żywienia mieszkańców Nowej Huty. Sprawa ta zajmie się także Dzielnicowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna — poprzez szkolenie personelu kuchennego w placówkach żywienia zbiorowego, organizowanie pogadanek w komitetach dzielnicowych, urządzanie wystaw tematycznych itp.

KONIECZNA LIKWIDACJA STAWÓW

Dla poprawy stanu zdrowotnego mieszkańców dzielnicy, istotnym zagadnieniem jest usunięcie miejsc zagrożenia epidemiologicznego w Krzesławicach i Lubocy, przez likwidację znajdujących się tam stawów. Prace te wykonane zostaną w 1967 roku.



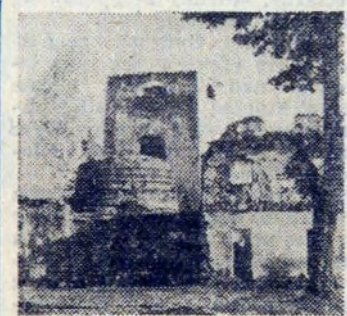
Ciemna rozpacz

Nasza dzielnica z każdym niemal dniem wzbogaca się o nowe neony. Różnobarwne, migotliwe reklamy świetlne stanowią niewątpliwie ważny element dekoracyjny. Niestety, z reguły efekt bywa krótkotrwały. Już po kilku dniach napisy świetlne gubią literę, tworząc dziwolągi językowe, które są zazwyczaj bardziej destrukcyjne niż zabawa. Ile np. kosztów i pracy pochłonęła potężna konstrukcja neonu, który miał reklamować salon mody KZPO, mieszczący się przy Alei Róż obok „Świata Dziecka”. Niewiele ponad tydzień bawił on przechodniów barwną gamą świateł. Podobnie od dawna nie błyszcza nad placem Centralnym złote gwiazdki „Jubiler”. Zgasa również za-

ledwie miesiąc temu zainstalowana reklama „Arkadii” (nawiasem mówiąc nieudana, zeszpecona dużymi pudłami i kablami zainstalowanymi na zewnątrz). Uszkodzeniu ulega też efektywna reklama sklepu filistelejnego i PZU a „Markiza” cenę się chyba zbyt wysoko, bo też nie często zaszczyca nas ładnym zresztą neonem.

W ostatnich dniach przybył ku ozdobie Placu Centralnego nowy neon „Samu” nocnego. Ciekawe czy i on pójdzie śladem swych poprzedników?

Mieszkańcy Nowej Huty czekają na solidne neony tzw. nie spartaczony i systematycznie konserwowane, działające sprawnie i bez usterek. Przecież chyba ktoś poczuwa się do odpowiedzialności za to brakorobstwo?



Ruiny zabytkowej odlewni żelaza w Samsonowie.

W 1950 r. grupa robotników zatrudniona przy budowie fundamentów pierwszych obiektów produkcyjnych kombinatu przypadkowo stała się współautorem wielkiego odkrycia archeologicznego. Natychmiast wezwano uczonych z Krakowa, którzy zainteresowali się znalezioną dymarką i prowadząc wnikliwe badania ustalili, że w miejscowości Cio, Wyciąże i Mogiła już przed wiekami na dużą skalę wytopiano żelazo.

Najlepiej zachowane pozostałości pieca hutniczego w Wyciążu pochodzą z drugiej połowy tzw. okresu lateńskiego, którego początki sięgają II-I wieku przed naszą erą, czyli ponad dwa tysiące lat. Ale polskie hutnictwo żelaza jest jeszcze starsze. Wprawdzie dokładna data jego narodzin dotąd nie jest znana, istnieje jednak podstawa, by mniemać, że było to w tzw. okresie halsztackim, czyli między VII a V wiekiem p.n.e. Upewniała nas w tym znaleziska: prymitywne piece hutnicze i żużle żelaza, których największe skupiska odkryto w Górach Świętokrzyskich na polach wsi Rudki, na Przełęczu Jeleniowskiej oraz w Starej Słupi.

Z wynikami badań archeologicznych prowadzonych tam od 1955 r. oraz z metodami pracy ówczesnych hutników i sposobem wytopu żelaza można zapoznać się w Muzeum Starożytnego Hutnictwa w Słupi Nowej, wznies-

W kolebce polskiej metalurgii

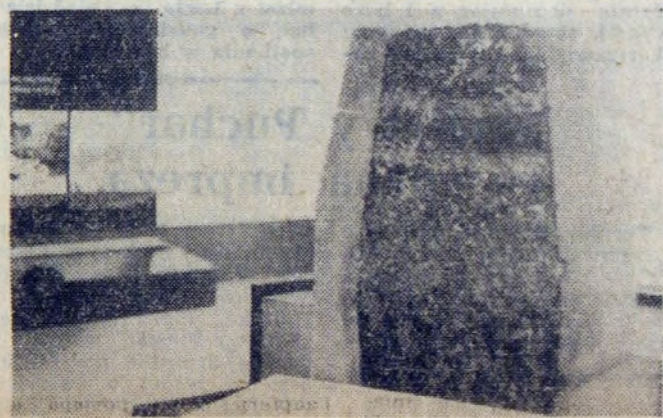
sionego z inicjatywy Muzeum Techniki w Warszawie. Nowoczesny pawilon—muzeum wybudowano na tzw. piecowisku — miejscu wytopu żelaza i pracy naszych przodków sprzed kilku-nastu wieków, składającym się z pozostałości 45 pieców.

W muzeum znajduje się również zorganizowana przez Muzeum Archeologiczne w Krakowie stała wystawa, dzięki której rzesze turystów odwiedzających Góry Świętokrzyskie mają możliwość zapoznać się z wysoko zorganizowaną w starożytności produkcją cennego metalu oraz z całą gamą zagadnień, jak górnictwo rud, węglarstwo, metal i jego właściwości oraz z kontaktami ziemi kieleckiej z ówczesnym światem starożytnych cywilizacji antycznych.

Na terenie Gór Świętokrzyskich odkryto kilkadziesiąt tysięcy dymarek — prymitywnych pieców używanych do wytopu żelaza. Taki starożytny piec dawał oczywiście zaledwie kilkanaście kilo żelaza. Ale za to pieców na stosunkowo niewielkich obszarach było mnóstwo. Toteż niezależnie od niskiej zdolności wytwórczej pojedynczego urządzenia, gdy zespoły tych urządzeń stanowiły całe ośrodki, a nawet okręgi produkcyjne — na dłuższą metę dawało to ilości żelaza imponujące. Obliczono, że w Górach Świętokrzyskich na obszarze około 800 m² starożytni hutnicy wytopili około 40 tys. ton żelaza.

Oglądając odkryte dawne dymarki oraz liczne modele i makieły w muzeum przekonujemy się, że piece jednorazowego użytku miały niezbyt skomplikowaną konstrukcję. Początkowo

kopano dół głębokości do 65 cm, który wyprawiano ilem lub gliną. Później piec tylko częściowo wkopywano w ziemię, z wystającą kopułą lub rodzajem cylindrycznego kominka. Szczytem osiągnięć konstrukcyjnych stały się wreszcie piece napowierzchniowe, budowane z kamienia łazanego, gliną mieszaną z piaskiem. Dla zapewnienia dopływu powietrza, koniecznego w procesie wytopu, wykorzystywano ciąg naturalny. Dlatego też piece budowano na kulminacjach i zboczach wzniesień i pagórków. W ten sposób wystawiano je na silniejsze niż w innych miejscach działanie wiatrów, które przez otwory wentylacyjne wlewały powietrze do pieca. Starożytni hutnicy zaopatrywali się w rudę na miejscu. Całymi kilometrami ciągnęła się w lasach świętokrzyskich ślady dawnych wyrobisk górniczych. Największą ilość i wysokiej jakości rudę hematytową wydobywano w Rudkach koło Nowej Słupi. Na węgiel drzewny używano miękkich gatunków drewna (najczęściej sosny). Porabane na polana, układano je w specjalne jamy ziemne, a następnie dokładnie przykrywano. Drewno zwęglano się bez przerwy przy słabym dostępie powietrza. Będąc w Górach Świętokrzyskich warto więc zwiedzić Muzeum Starożytnego Hutnictwa w Słupi Nowej, które otwarte jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 9 do 17.00. Stały pracownicy muzeum oprowadzą wycieczki i udziela szczegółowych wyjaśnień. Warto aby Oddział PTTK HIL w Słupi zaoferował wycieczki dla naszych uczniów do „kolebki polskiej metalurgii”.



Model przekroju starożytnego pieca hutniczego.

W październiku — bez sukcesu

(Dokończenie ze str. 3)

skupiona uwaga, to są słabe ogniwa w łańcuchu produkcyjnym. Mobilizacja załóg, walka o rytmiczność pracy i pełne wykorzystanie urządzeń, rozliczanie z obowiązków wszystkich stanowisk pracy — oto czynniki, które powinny być stałe na pierwszym planie!

I jeszcze krótko o załogach

Niezdornie z instrukcją bhp

Nasza huta organizuje kwartally bhp, konkursy i szkolenia na temat bezpieczeństwa i higieny pracy. Umieszczamy hasła i planse apelujące do załóg o stosowanie bezpiecznych metod pracy. Niestety hasła hasłami, a praktyka wygląda nieco inaczej.

Przykład dotyczy terenu Zakładu Koksochemicznego, gdzie zachodzą takie fakty, że o godz. 8 rano wysyła się 3-osobową brygadę administracyjną do rozwożenia kawy dla załogi... wywrotką po smole. Pracownicy tej brygady muszą włożyć wiele wysiłku w załadunek i wyładunek konwi z kawą w wydziałach ZK. Na skłapie wywrotki mają kolo siebie gorącą kawę, co jest niezgodne z przepisami bhp.

Zagadnieniu to, wprawdzie drobne, ale mogące mieć poważne skutki w razie wypadku, zostało częściowo załatwione w ubiegłej kadencji ZSIP i z pomocą służby sanitarniej. Kierownictwo huty przydzieliło do przewożenia kawy samochód „Zuk”. Niestety kierownictwo ZK dysponuje tym vozem według własnego uznania, przesyłając go w innym celu poza teren zakładu. A więc zapomina się o higienie transportu kawy i niepotrzebnym wysiłku brygad transportowej.

Interwencje w administracji ZK nie pomagają. Wobec tego prosimy o zajęcie się tą sprawą — Dział TB HIL oraz Służbę Sanitarną huty. Trwa przecież kwartał bhp!

A. Polak, korespondent

zasługujących na wyróżnienie. Bardzo dobrze w październiku pracowali załogi obu Aglomerowni. Wykonały one plan z nadwyżką 25,5 tys. ton spieku. Świetnie spisali się wielkopieczownicy. Dali oni dodatkowo 15,068 ton surowki. Dzielnie sekundowali im też stalownicy z obu wydziałów: nadwyżka stali martenowskiej wyniosła 1,609 ton, a stali konwertorowej — 4,025 ton. Nadwyżki liczone od początku roku wynoszą — 12,4 tys. ton stali martenowskiej i 87,1 tys. ton stali konwertorowej.

Tabele wykonania zadań przez hutę w październiku i za 10 miesięcy br. zamieszczamy na str. 2. (jd)

HANDLOWA ZAGADKA



Mimo wyjątkowo dużego urodzaju na owoce w nowohuckich sklepach można bez trudu kupić weki. Brak jest natomiast gumek potrzebnych do zamykania słoików. Czyżby nie wiedzieli o tym zaopatrzeniowcy handlu społecznego?

POGODA

Byli tacy, którzy obawiali się po fali chłodu, która wtargnęła z końcem października, że to już początek zimy. W prasie czytaliśmy, o ile to dni wcześniej przed datą balendarzową zawitała w tym roku do Polski zima. Na szczęście obawy te okazały się przedwczesne. Już w czwartek przyszedł kontratak ciepła, który w piątek jeszcze się wzmocił. W Tatrach rozszalał się wiatr halny, a wraz z nim, nad Polskę południową zaczęło spływać ciepło powietrze. Temperatura wzrosła do 15 stopni. Jak długo utrzyma się ta ciepła pogoda? Trudno przypuszczać, że w listopadzie powtórzy się październikowe białe lato. Niemniej wszystko przemawia za tym, że także tegoroczny listopad będzie cieplejszy ponad normę. W najbliższych dniach po ucieczeniu się wiatru halnego przyjdzie pewnie ochłodzenie i opady deszczu, temperatura jednak wahać się będzie w granicach około 10 stopni. Noce stosunkowo ciepłe.

Wydział Spraw Wewnętrznych w dalszym ciągu prowadzi publiczną walkę z chuligaństwem. W dniu 26 października, w świetlicy wydziału Stalowni Konwertorowej skład orzekający Kolegium Karno-Administracyjnego, na posiedzeniu wyjazdowym rozpatrywał sprawy przeciwko Bolesławowi Szolajowi, Adamowi Oziomkowi i Janowi Faustynowiczowi.

We wszystkich wypadkach postępowanie dowodowe potwierdziło zarzuty zawarte we wnioskach i obwinieni ukarani zostali grzywnami.

Bolesławowi Szolajowi, który będąc w stanie nietrzeźwym zaczął przechodzić oraz przez używanie słów wulgarnych i niechlujny wygląd wywołał zgłoszenie do policji, zgorzniecie w miejscu publicznym, wymierzono grzywnę 1500 zł.

Chuligaństwo nie popłaca

W drugim wypadku za używanie słów obelżywych pod adresem sąsiadki i zakłócenie ciszy nocnej głośnym krzykiem (również w stanie nietrzeźwym) orzeczono karę w wysokości 1200 zł, z zamianą w razie niezapłacenia na 30 dni aresztu.

Trzecia sprawa dotyczyła uporczywego przeszkadzania w oglądaniu filmu w kinie „Światowid” przez głośnie rozmowę. Postępowanie dowodowe nie potwierdziło zarzutu nietrzeźwości w stosunku do obwinionego. W związku z tym Kolegium przekwalifikowało wykroczenie z art. 27 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu do art. 28 i wymierzyło grzywnę w wysokości 700 zł.

Po rozprawach wywiązała się długa i ożywa dyskusja, w której dyskutanci poruszyli bardzo wszechstronnie i rzeczowo, zarówno tryb i sposób prowadzenia rozpraw, jak również metody ustalania i kwalifikacji wykroczeń. Niewątpliwie poruszone w dyskusji zagadnienia mogą w wielu przypadkach być cenną wskazówką tak dla organów sprządzających wnioski, jak i dla członków Kolegium Karno-Administracyjnego. Tak licznych i rzeczowych głosów w dyskusji nie notowano od dawna na rozprawach pokazowych.

Wydaje się, że podwójny cel powoli zostaje osiągnięty. Z jednej strony wzrasta zainteresowanie społeczeństwa działalnością Kolegium, co z drugiej strony na pewno spełnia rolę wzmożonego oddziaływania prewencyjnego.

CO W TYGODNIU

K I N A

SWIT godz. 15.15, 18 i 20.15 od 2 do 5 bm. „Męski piknik” produkcji NRF-Jugosławia, doz. od lat 16, od 6 do 10 „Płomień i niebo” produkcji polskiej, doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19.15 od 4 do 7 bm. „Przybycie Tytanów” produkcji USA, doz. od lat 12.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18 i 20.15 od 4 do 5 bm. „Pierwsza Baśtyla” produkcji ZSRR, doz. od lat 14, od 6 do 7 bm. „Samotna” produkcji ZSRR, doz. od lat 16, od 8 do 9 bm. „Hokeiści” produkcji ZSRR, doz. od lat 11, 10 do 11 bm. „Wierność” produkcji ZSRR, doz. od lat 14.

ŚWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17 i 19.15 od 3 do 6 bm. „Ewa-kucja” produkcji ZSRR, doz. od lat 14, od 7 do 10 bm. „Generał della Rovere” produkcji włoskiej, doz. od lat 16 (godz. 15, 17.30 i 20).

SFINKS godz. 15.45, 18 i 20.15 od 5 do 6 bm. „Chodząc po Moskwie” produkcji ZSRR, doz. od lat 11, od 7 do 8 bm. „Nieśmiały w akcji” produkcji ZSRR, doz. od lat 11, od 9 do 10 bm. „Uwaga czarny kot” produkcji ZSRR, doz. od lat 11, od 11 do 13 bm. (godz. 15.30) „Biały kanion” produkcji USA, doz. od lat 16, godz. 18 i 20.15 — „Banda” produkcji polskiej, doz. od lat 16.

KOLOROWE od 4 do 6 bm. „System” produkcji angielskiej, doz. od lat 16, od 8 do 9 bm. „Ulica Nadmorska” produkcji ZSRR, doz. od lat 12, od 11 do 13 bm. „Śmierć Belii” produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

BALLADYNA od 5 do 6 bm. „Co zdarzyło się Baby Jane” produkcji USA, doz. od lat 18, od 9 do 10 bm. „Czas miłości” produkcji rumuńskiej, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

5 bm. godz. 19.15 „Igraszki z diabłem”, 6 bm. godz. 11 „Klonowic bracia”, godz. 19.15 „Skowronek”, 7 bm. teatr nieczynny, 8 bm. godz. 11 „Zemsta”, 9 bm. godz. 10 „Klonowic bracia”, godz. 19.15 „Skowronek”, 10 bm. godz. 17 „Zemsta”, 11 bm. godz. 17 „Zemsta”.

ZDK HIL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

5. XI. godz. 18.30, koło ZBoWiD Hil organizuje spotkanie z uczestnikami Rewolucji Październikowej, 7. XI. godz. 18.30: Wieczór Studium Estetyki: wieczór muzyczny pt. „Fryderyk Chopin” prowadzi Krzysztof Meyer, 9. XI. godz. 18.30: wieczór poezji rosyjskiej pn. „Spotkanie przy samowarze”, 10. XI. godz. 18.30: „Postępowe tradycje narodu polskiego” — wykład mgr Zawistowskiego pt. „Udział Polaków w Rewolucji Październikowej”, 11. XI. godz. 18.30: „Problemy współczesnego wychowania młodzieży” — wykład mgr E. Gretschel pt. „Rodzice — młodzież — szkoła”.

OGNIKO MŁODYCH ZMS ZDK HIL, OS. MŁODOŚCI

7. XI. godz. 19: „Rewolucja Październikowa w poezji” — w wykonaniu aktorów scen krakowskich, 8. XI. godz. 19: z cyklu: „Dookoła świata”, „Anglia dnia dzisiejszego” — mówi mgr H. Bohdanowicz, 10. godz. 19 — „Wiedeńskie impresje” — mówi mgr K. Sawińska, 10. XI. godz. 19: impreza rozrywkowa pn. „Mikrofon dla wszystkich” — występ zespołu gitarowego „Ryszard”, 11. XI. godz. 18.30 spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

OGNIKO DZIECIĘCE ZDK HIL, OS. NA SKARPIE

7. XI. godz. 17: Wieczornica z okazji 49 rocznicy Rewolucji Październikowej, 8. XI. godz. 17: pogadanka wychowawcza mgr H. Bohdanowicz pt. „Obycie umiła życie”.

DOM MŁODEGO HUTNIKA OS. STALOWE

8. XI. godz. 19: „Wystrzał z Aury” — film w rocznicę Rewolucji Październikowej, 9. XI. godz. 18: z cyklu „Wiek XX i nerwice” wykład lek. A. Jakubika pt. „Wariat, czy chory psychicznie”, 10. XI. godz. 18: „O sztuce ubierania się” mgr H. Bohdanowicz.

PROGRAM TELEWIZJI

Od 5 do 11 bm.

SOBOTA

10.55 Dla szkół Geografia dla klas V, „Jak powstaje mapa”, 11.25 „Między brzegami” — film fao, prod. polskiej, 16.15 Program dnia, 16.20 Program tygodnia, 16.40 z cyklu: „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Dla każdego coś miłego”, 17.40 „Tam gdzie powstało miasto” — film prod. radz. 18.03 „Spotkania z przyrodą”, 18.30 „Tele-Echo”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.00 „Fegaz”, 20.45 „Belphegor atakuje” — film TV, 21.19 Dziennik TV, 21.25 Wiadomości sportowe, 21.35 „System” — film fab. prod. angielskiej, 23.00 „Polska miłość” — kabaret piosenki.

NIEDZIELA

8.30 Politechnika TV, 9.35 33-cia lekcja języka rosyjskiego, 9.55 Politechnika TV, 10.55 Program dnia, 11.00 Koncert utworów Michała Glinki, 13.10 Wiadomości, 13.20 PKF, 13.30 Film z serii „Bonanza”, 14.20 „Jedziemy na łów”, 14.35 Teatrzyk dla Przedszkolaków, 15.15 „Od Leningradu do Gruzji” — film z serii: „Największe teatry operowe świata” — prod. włoskiej, 16.00 „Przemiany”, 16.25 Z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”, 16.40 „Rozstaje drogi” — film TV prod. polskiej z serii: „Cztery pancerni i pies”, 17.25 „Popołudnie z Schubertem”, 18.10 „Zalokowana koperta” — film prod. radz. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Przemówienie ambasadora ZSRR z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej, 20.20 Z cyklu: „Listy śpiewające” — „Jalouse”, 21.05 Niedziela Sportowa, 21.35 „Nasze czasy” — film fab. prod. włoskiej, 23.05 Wiadomości sportowe.

PONIEDZIAŁEK

7.45 W 49 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej Parada Wojskowa i manifestacja ludności — transmisja z Moskwy, 16.05 „Kronika” (z Krakowa), 16.20 „Przygody Błękitnego Rycerzaka”, 16.30 Dla młodych widzów: „Skarby w szufladzie”, 16.50 Wiadomości, 16.55 Uroczysty Koncert z okazji 49 Rocznic Rewolucji Październikowej, 18.20 „Eureka”, 18.50 „Nowohuckie złoto” (z Kr.), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.10 Kino Krótkich Filmów, 20.30 Teatr Telewizji: „Jęgor Buliczow” — Maksyma Gorkiego, 21.35 „Rzeczpospolita tysiąca urwisów” — reportaż, 22.10 Na półkach księgarskich, 22.20 Dziennik TV.

WTOREK

10.55 Dla szkół: „Język polski dla klas X — Aleksander Puszkin, „Eugeniusz Oniegin”, 11.30 „Ojciec żołnierza” — film fab. prod. radz. 15.55 Program dnia, 16.00 Politechnika TV, 17.00 Wiadomości, 17.05 Dla młodych widzów: „Zrob to sam”, 17.20 „Na tropie ciekawych pomysłów” — reportaż, 17.45 Informator handlowy, 17.55 Kurs Rolniczy, 18.25 „Głoda piosenek”, 18.50 „Na morskich szlakach”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Kurier Warszawski, 20.15 „Ojciec żołnierza” — film, 21.45 Dziennik TV, 22.00 Program na jutro.

ŚRODA

10.00 „Osaczona” — film TV prod. USA, 10.55 Dla szkół: Fizyka dla klas VII, 11.55 Chemia dla klas VIII „Węgiel”, 15.55 33-cia lekcja języka rosyjskiego, 16.15 Program dnia, 16.20 „Przypomnimy, radzimy”, 16.30 PKF, 16.40 „Kronika” (z Kr.), 16.55 Wiadomości, 17.00 „Piłpiku uważaj” — film dla dzieci prod. polskiej, 17.10 „Zwykłe sprawy — niezwykłe sekrety”, 17.35 „Nie tylko dla pań”, 17.55 Wszelchnia TV: „Myśli różne o ogrodzie i sadzie”, 18.25 Francuskie melodie rozrywkowe, 18.35 „Sprawy do załatwienia”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Naddunajskie wieczory” film prod. jugosłowiańskiej, 20.15 „Osaczona” — film telewizyjny prod. polskiej, 21.05 „Światowid”, 21.35 „Encyklopedia baletu”, 22.05 „Maskaron”, 22.25 Dziennik TV.

CZWARTEK

9.25 Dla szkół: Historia dla klas V, 9.55 Język polski dla klas VI: „Bolesław Prus”, 16.20 33-cia lekcja języka francuskiego, 16.50 Wiadomości, 16.55 Kino „Ptyś”, 17.15 Dla młodych widzów „Klub pancernych”, 17.40 „Tramp”, 18.00 Wszelchnia TV: „Nauka w służbie rybołówstwa”, 18.25 „Sonety miłosne Tadeusza Bairda”, 18.55 „Między polem a jadalnią”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Występ artyści rumuńskiego Artu Floreco, 20.30 „Kwadran o sztuce”, 20.45 „Teatr Kobra”, „Samobójstwo” — widowisko sensacyjne Pierre Conty, 21.45 „Refleksje”, 22.20 Dziennik TV, 22.35 Program na jutro, 22.40 33-cia języka francuskiego.

PIĄTEK

9.55 Dla szkół: „Zajęcia techniczne dla klas VII”, 10.55 Dla klas licealnych: „Panorama o Polsce i świecie”, 12.00 Dla klas IV „W starych zamkach obronnych”, 16.25 33-cia lekcja angielskiego, 16.45 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Miś z e-kienka”, 17.15 „Patrol graniczny” — film z serii: „Bella i Sebastian”, 17.40 Dla młodych widzów: „Kwidziński”, 18.00 „Wieczory w Łazienkach” — program redakcji Jęgor Buliczow, 18.30 Śpiewa Danuta Jamroz (z Kr.), 18.45 „Poligon”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Kronika” (z Kr.), 20.15 „Łódzki Teatr Telewizyjny”, „Eryk XIV” — Augusta Strindberga, 21.25 „10 minut recenzji”, 21.55 Dziennik TV, 21.50 Magazyn Medyczny, 22.20 Program na jutro, 22.25 33-cia języka angielskiego.

Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków, Wielopole 1

T-12

PROPONUJEMY...

...odwiedzenie Branżowego Salonu Mody Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego przy Al. Róż. Placówka ta dysponuje obecnie dużym wyborem konfekcji damskiej i męskiej na sezon jesienno-zimowy. M. in. dla pań polecamy płaszcze z laminatu i wełny (z kołnierzykami naturalnymi i sztucznymi) w cenie od 800 do 2.600 zł, płaszcze z „misia” (do 3 tys. zł), z nuty chińskiej (ponad 1700 zł).

W Salonie można zakupić również sukienki, wieczorowe z wełny lub elany (od 420 do 540 zł) garsonki z dzianiny

KRÓTKO

W najbliższych dniach odbędzie się kilka spotkań radnych z mieszkańcami dzielnic. 6 listopada, o godz. 17 planowane jest zebranie w świetlicy osiedlowej, w Pleszowie, 8 listopada o godz. 18 w szkole Nr 87 spotkają się mieszkańcy os. Teatralnego, 10 bm., o godz. 14 odbędzie się spotkanie w świetlicy Dyrekcji PPB Hil dla pracowników tego przedsiębiorstwa, a 11 bm. o godz. 18 w szkole nr 88 w os. Szklane Domy — dla mieszkańców osiedli: Centrum B, Szklane Domy i Słonecznego.

Już od kilku tygodni trwają zajęcia młodzieży XII Liceum Ogólnokształcącego w nowym budynku w os. Kolorowym. Obiekt ten, wybudowany przez PBM Nowa Huta oddany został kompleksowo. Liczy 15 sal lekcyjnych, 5 pracowni i bibliotekę szkolną. Na wiosnę planuje się wybudowanie boisk sportowych obok nowej szkoły.

(około 500 zł), spodnie z laminatu (380 zł) i wełny (220 zł). Dla panów duży wybór ubrań, z elany i wełny w cenie od 1600 do 2500 zł. Kolory różne — brąz, marengo, popielate, bardzo modne materiały w paski. Salon poleca również płaszcze męskie z laminatu i wełniane z podpinkami i bez, w cenie od 830 do 1600 zł, wiatrówki ortalcionowe (800 do 1500 zł), marynarki z laminatu i wełny (250 do 650 zł), spodnie.

Bardzo dobrze zaopatrzone jest również stoisko z koszulami męskimi, m. in. modne koszule z elano-bawełny (315 zł).

...odwiedzenie „Młodej Pary” w os. Uroczym. Od kilku dni placówka ta zwiększyła swe usługi dla mieszkańców Nowej Huty, Krakowa i okolic, wprowadzając wypożyczenie zastaw stołowych na przyjęcia ślubne. Przypominamy, że w „Młodej Parze” przeszli nowożeńcy wypożyczyć mogą ubrania ślubne, aktery, sklep pomaga w nabyciu bukietów ślubnych, drukowaniu zaproszeń. Ilość korzystających z usług stale wzrasta, zamawiane są już suknie ślubne i ubrania na okres Świąt Bożego Narodzenia. Zainteresowanym radzimy skorzystać. Podobno „Młoda Para” przynosi szczęście.

...wprowadzenie sprzedaży kawy w Klubie Prasy przy Pl. Centralnym w godzinach wcześniejszych. Naturalnie o ile to jest możliwe. Obecnie bar kawowy czynny jest od godz. 13, może dałoby się przesunąć godzinę chociaż od... 11. Sezon jesienno-zimowy w klubie coraz większa i chętnych na kawę coraz więcej.

Zakończenie sezonu wioślarskiego

Pięknym akordem zakończył się sezon wioślarski zawodników Jacht Klubu w Nowej Hucie. W październiku 9 zawodników Klubu wchodząc w skład 34-osobowej reprezentacji Krakowa rozegrało w Rostocku rewanżowy mecz Rostock — Kraków. Mecz wygrał Rostock stosunkiem 19:17. Nasi zawodnicy zdobyli w tym meczu aż 9

punktów z 17 zdobytych przez całość naszej reprezentacji. Warto podkreślić, że w odróżnieniu od spotkań ubiegłorocznego, które odbyło się w Nowej Hucie — załogi krakowskie ulegały w przegranych meczach o ułamki sekund mimo, że startowały na torze w Rostocku po raz pierwszy i na pożyczonym sprzęcie.

Zdzisław Natorki

Z notatnika obserwatora

PRZEZ SERCE DO KIESZENI

Nie ma u nas chyba obywatela, który nie brałby czynnie udziału w Świącie Zmarłych. Każdy bowiem kogoś stracił, wielu pamięta też o grobach i pomnikach ofiar faszyzmu i żołnierzach poległych w czasie wojny. Stąd w dni poprzedzające to święto — tysiące ludzi kupują kwiaty, iglastą zieleń, świece.

Czy jednak ceny niektórych z tych artykułów pierwszej potrzeby na Zadzuski nie są zbyt wysokie? Np. przy cmentarzach za skromny wianuszek z świerkowych gałązek żądano aż 30 zł, a za tak zw. laury po 4 zł? O cenach chryzantem w dołkach lepiej nie mówić.

Czy nasze władze handlu nie powinny wpłynąć na obniżkę cen tak prostych ozdób na groby, jak gałązki drzew iglastych? Bo tutaj o trudach ogrodniczej hodowli nie ma mowy, ani o wielkim nakładzie pracy w zmontowaniu kilku gałęzi. Co roku na to narzekamy i stale powtarza się ta sama historia.

JEŚLI BĘDZIESZ MIESZKAŁ NA OS. KALINOWYM

Notatnik pragnie dziś coś pochwalić, zamiast skrytyko-

wać, jak czyni często. Mianowicie podobając się wszystkim nazwy osiedli i ulic w Bielechach Nowych: Jagiełło, Kazimierzowski, Nazwy historyczne, bliskie, a nawet poetyczne jak np. os. Kalinowe.

Może jednak ogłaszać konkursy na dalsze nazwy? Dla zainteresowania szerokiego ogółu. Dawnie bowiem tak się robiło. Przy okazji — czy nie warto byłoby zmienić nazwy ulicy Wojewódzkiej? Wiedzie ona bowiem teraz z Ronda do Nowej Huty, a nie z dawnego małego Krakowa do wsi wojewódzkiej. I nazwa się zdezaktualizowała i nie brzmiąca ona nigdy najlepiej, tracąc wyraźnie tonem urzędowym. Może władze dzielniczy ogłoszą konkurs? Ta sprawa wszystkich obchodzi, bo wszyscy mieszkańcy naszej dzielnicy przynajmniej raz dziennie przejeżdżają lub przechodzą tamtędy. Notatnik w każdym razie proponuje.

lk.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZOFIA SZYDŁO zam. Mogiła 227 — zgubiła świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

KAZIMIERZ KOWALCZYK zgubił świadectwo 2-letniej Szkoły Przyszkolowej Hil.

Po plenum Ligi Kobiet

Uchwały IV Krajowego Zjazdu Ligi Kobiet stanowią podstawę do dalszej działalności organizacji kobiecej w całym kraju, a więc i w naszej dzielnicy. Planowana jest dalsza aktywizacja kobiet w życiu społecznym, zwiększenie liczby kobiet w radach narodowych, komisjach, różnego rodzaju organizacjach społecznych, lepsze współdziałanie organizacji ze związkami zawodowymi.

Szczególne naciski położony zostanie na pracę Ligi Kobiet w Kołach Osiedlowych. Nie we wszystkich osiedlach Nowej Huty działają tego rodzaju organizacje, dlatego też Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet stawia sobie zadanie, aby do 8 marca 1967 r. w każdym osiedlu działało koło LK.

Zadania kół są poważne. Napływ ze wsi stwarza konieczność szybkiej adaptacji w nowym środowisku, w nowych warunkach, w czym powinny pomóc aktywistki LK. Rozszerzona zostanie działalność kół LK w osiedlach. W oparciu o uchwały IV Zjazdu LK organizowane będą nowe formy pracy klubowej, konkursy, imprezy, spotkania, wieczory dyskusyjne, wystawy itp.

W przyszłości jeszcze większy nacisk położony zostanie na systematyczne włączanie wszystkich kobiet do działalności społecznej, na lepszą współpracę kół LK z placówkami kulturalno-oświatowymi i kierownictwami szkół w zakresie wychowania dzieci i młodzieży, na szersze włączanie kobiet do prac społecznych.

Tak więc wytyczne do pracy kół LK obejmują kilka ważnych zagadnień. Organizowanie pomocy w wychowaniu dzieci, m. in. przez stwarzanie zespołów pomocy w nauce dzieciom słabszym, udzielanie pomocy dzieciom biednym, chorym np. w uzyskiwaniu miejsc w sanatoriach, na koloniach, w preventoriach itp., organizowanie imprez okolicznościowych dla dzieci, organizowanie pracy podwórkowej.

Zadania osiedlowych kół LK obejmują też zagadnienia opieki społecznej i troski o stan zdrowotny mieszkańców. Akcję tę prowadzi się przez organizowanie odczytów na temat higieny życia codziennego, walki z alkoholizmem, świadomego macierzyństwa itp., przez niesienie pomocy chorym, ułatwianie uzyskania miejsca w Domu Starców. W tej dziedzinie konieczna jest współpraca z Komitetem Pomocy Społecznej oraz terenowym opiekunem społecznym.

I wreszcie Liga Kobiet ma duże pole do popisu w zakresie szerzenia kultury życia codziennego, podejmowania czynów społecznych, mających na celu podniesienie estetycznego wyglądu osiedla, udziału kobiet w akcji sanitarno-porządkowej, inicjowania współzawodnictwa w ramach czynów społecznych, organizowania miejsc zabaw dla dzieci.

O sprawach tych szeroko dyskutowały aktywistki LK na plenum Zarządu Dzielnicowego. Po zapoznaniu członkiń organizacji kobiecej z uchwałami IV Zjazdu przez przewodniczącą ZD LK mgr Stanisławę MARGLEWSKĄ, omawiano możliwość zastosowania wniosków na naszym terenie.

W swej pracy aktywistki LK napotykają na duże trudności. M. in. stwarza je podwójny lokal LK-sekretariat, gdzie przyjmowane są strony i gdzie działa poradnia prawno-społeczna oraz Klub „Ewa” nastawiony na działalność kulturalno-oświatową i prowadzenie różnego rodzaju kursów dla kobiet. Z tej ostatniej placówki korzysta również aktyw os. Uroczego. Dobrze byłoby, aby kompetentne czynniki zastanowiły się nad możliwością połączenia tych dwóch placówek nowohuckiej LK, co z pewnością wpłynie na polepszenie pracy organizacji kobiecej.

W początkach listopada odbędzie się zebranie Prezydium ZD LK z udziałem przewodniczących kół osiedlowych, na którym omawiana będzie szczególnie praca kół, ich zadania na przyszłość, jak również plany pracy ZD LK, Prezydium i komisji problemowych na rok 1967.

m

W czynie społecznym — nowy plac zabaw w osiedlu Górali

B rzydki, nierówny, pokryty kałużami plac tuż obok budynku Zespołu Pieśni i Tańca ZDK HiL — wewnątrz osiedla Górali — zmienił się nie do poznania. W rekordowym — bo trwającym nie cały miesiąc okresie — wybudowano na nim huśtawki, karuzelę, ustawiono drabinki do ćwiczeń gimnastycznych, ławki, zjeżdżalnię i inne urządzenia, wyrównano teren, wysypano ceglanym żwirem boisko do siatkówki, wyłożono płytami chodniki, wszystko ładnie ogrodzone siatką drucianą i plac zabaw gotowy.

A wybudowali go w czynie

społecznym podjętym dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego i 49 rocznicy Rewolucji Październikowej — członkowie Komitetu Osiedlowego. Czyn zainicjował przewodniczący Komitetu Stefan Malinowski, on też — poświęcając na to swój tegoroczny urlop — postarał się o dostarczenie materiałów i wraz z dwoma młodymi „pomocnikami” ob. Kazimierzem Jastrzębskim i Ryszardem Terebka wybudowali ogródek. Pomagali im w tym i inni mieszkańcy, a szczególnie ob. Radosław Kiermasz, który ogródek zaprojektował oraz ob. Matusik, ob. Czesław Tereb-

ka a także kobiety z osiedla i dzieci ze szkoły 81.

Fundusze na urządzenie placu zabaw dostarczył Wydział Oświaty DRN, pracę społeczną wraz z dostarczonymi przez pracowników Wydziału P-40 HiL słupkami do ogrodzenia — obliczono na sumę 38 tysięcy.

W niedzielę 30 października br. dokonano uroczystego otwarcia ogródka. Przy dźwiękach orkiestry ZDK HiL wiceprzewodniczący DRN tow. K. Trebacz przeciął wstęgę i zaprosił zgromadzone dzieci do zabawy. Na zakończenie uroczystości wręczył dyplomy uznania ufundowane przez DRN dla tych, którzy wyłożyli najwięcej pracy w urządzenie placu zabaw.

Organizatorzy nie myślą poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach; zamierzają jeszcze zagospodarować dalszą część terenu osiedlowego, zimą urządzić lodowisko, a na wiosnę zasadzić drzewka i krzewy na żywopłot wokół placu. kp

WARTO SIĘ ZAPISAĆ

Poradnia Gospodarstwa Domowego przy Dzielnicowym Zarządzie Ligi Kobiet w Nowej Hucie organizuje kursy kroju i szycia I, II i III stopnia oraz kursy racjonalnego żywienia (pieczenie i gotowanie), kosmetyczny, trykotażowy i także fotograficzny, również dla młodzieży.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela klub „Ewa” Nowa Huta, os. Urocz. 3, tel.: 418-55 w godzinach od 10 do 12 i od 17 do godziny 19.

„PIEKŁO I NIEBO”

REŻYSERIA:

STANISŁAW RÓŻEWICZ

PRODUKCJA: POLSKA

KINO: „ŚWIT”, 6—10 bm.

Wbrew tytułowi, „Piekło i niebo” jest komedią o ziemi. Na tytuł kończą się metafizyczne upodobania Różewicza, podobnie jak w filmie „Głos z tamtego świata”. Reszta jest dziełem racjonalisty, mocno trzymającego się ziemi, nawet wówczas, gdy umieszcza swych bohaterów w „zaświatach”, otwiera bramy raju i wrota piekła, pokazuje diabłów i aniołów i wszystko to, co na temat piekła i nieba stworzyła na przestrzeni wieków ludzka wyobraźnia. Kpiąc i żartując z tych wyobrażeń, Różewicz rozwiewa iluzję, że do doskonałości świata „nadprzyrodzonego”. Wraz z Dziadkiem i jego wnukiem Piotrusiem stwierdzamy ze zdumieniem, a może i z pewną satysfakcją, że obowiązują w nim te same kryteria, panują te same prawa i porządki co na ziemi. A więc — bałagan i biurokracja w „sądzie szczegółowym”, gubią się akta, podsądni latami czekają na ogłoszenie wyroków, w piekle zawodzi dystrybucja, nie ma opalu, smola jest zimna, diabeł gubi swego podopiecznego oczarowany wdziękiem pięknej diablicy, niebu nie obce jest zjawisko kumoterstwa, a jego skrzydłacy funkcjonariusze nie stronią od plotek.

W ujęciu Różewicza ów świat pozaziemski jest niczym innym, jak satyrycznym zwierciadłem jego złych i dobrych stron. Wszystko to jest niestety tylko w miarę zabawne; mimo dobrego aktorstwa i szeregu znakomych pomysłów — śmiejemy się zbyt mało. Można było zrobić to zabawniej, ale dobre i to, że w ogóle nastąpił zasadniczy

MIŁOŚZANKA FILMOWA

zwrot ku komedii, gatunku, w który nasz film przez wiele lat nie obfitował.

W rolach głównych zobaczymy m. in. Kazimierza Opalińskiego, Andrzeja Szczępkowskiego, Wiesława Mielnikowskiego, Martę Lipińską, Hanke Bielicką, Bogumiłę Kobiele i wielu innych popularnych aktorów. Scenariusz napisali — Kornel Filipowicz i Tadeusz Różewicz.

„PIERWSZA BASTYLIA”

REŻYSERIA:

MICHAŁ JERSZOW

PRODUKCJA RADZIECKA

KINO: „ŚWIATOWID”,

DO 5 BM.

Niemal co roku na ekranach radzieckich kin pojawiają się nowe dzieła, których bohaterem jest Lenin, a ich akcja nie ogranicza się już do okresu, któremu początek dał rok 1917. „Pierwsza Bastylia” jest opowieścią obejmującą stonkowo mało znany okres życia Lenina, zapoczątkowany egzekucją jego brata Aleksandra w maju 1887 r. i kończącą się zesłaniem 17-letniego Wołodii do syberyjskiej wsi Kokuszino w grudniu tegoż roku.

Wydarzenia ukazane w „Pierwszej Bastylii” to moment narodzin buntowniczego ducha leninowskiego, to okres formowania się jego światopoglądu marksistowskiego — jak to określa sam reżyser filmu. Niewątpliwie w filmie będzie nie zewnętrzna

akcja, lecz ukazanie charakteru Wołodii Ulianowa, który sześć razy z ołówkiem w ręku przeczytał Czernyszewskiego, który upajał się Dobrolubowem, Wołodii, który mając 17 lat potrafił już bronić swych poglądów i który już wtedy wykazywał niespotykaną odwagę cywilną.

„SAMOTNA”

REŻYSERIA:

LARISA SZEPIŃKO

PRODUKCJA RADZIECKA

KINO: „ŚWIATOWID”,

6 — 7 bm.

Bohaterką tego interesującego filmu jest wslawiona śmiały czynami pilotką radziecką Nadieżda Pietruchina. Jednak ośrodkiem zainteresowania twórców filmu stało się przede wszystkim jej dalsze, jakże różne od wojennego życia. Reżyser — Larisa Szepitko chciała opowiedzieć o pokoleniu zwycięzców, które dźwigało na swych barkach brzemie wojny. Film jest swego rodzaju studium osobowości, jej analizą; już to określa jego styl, sposób traktowania materiału.

Rolę tytułową powierzono Maji Bulgakowej — aktorce moskiewskiego Teatru Aktora Filmowego, Rola w „Samotnej” jest największą w dotychczasowym dorobku filmowym aktorki. W roli córki pilotki zobaczymy młodą i utalentowaną Zannę Bołotową, znaną polskim widzom z filmu „Ludzie i bestie”.

(DR)



Kącik filatelistyczny

Pamięci Dąbrowszczaków

20 października br. Poczta Polska wprowadziła do obiegu znaczek wartości 60 gr wydany z okazji XXX rocznicy Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego. Rysunek znaczka przedstawia podrywającego się do biegu żołnierza, oraz napis „Za Waszą wolność i naszą”.

kp



Z życia Koła ZBoWiD w HiL

W związku z przejściem na emeryturę długoletniego prezesa Koła Dyr. K. WAJNEBERGIERA, odbyło się zebranie Zarządu Koła przy udziale grupowych reprezentantów 200 kolegów z wydziałów HiL, na którym dokonano wyboru nowego przewodniczącego.

MODA



Dwuczęściowy, elegancki komplet do teatru, na koncert i na wszelkie uroczyste okazje. Prosta sukienka ma

plytkie wszystkie podkreślające talie. Zakieci posiada szeroko wyłożony kołnierz i jednorzędowe rapienie Dekolt sukienki i brzezi zakieci są wykonane ciemniejszym materiałem, z którego również jest zrobiona kołarka uzupełniająca całość modelu. Komplet radzimy użyć z tafi lub grubszego jedwabiu. Uwaga — tym razem fason nadaje się również dla pań teńszych...

go Koła. Przez aklamację został powołany na stanowisko przewodniczącego znany działacz społeczny ANTONI DAŁKOWSKI, który w okresie II Wojny Światowej walczył w szeregach I armii WP.

Zebrani podkreślili duże zasługi ustępującego Dyr. K. Wajnebergiera, który długoletnią pracą przyczynił się nie tylko do wzrostu ilościowego szeregów organizacji, ale na swoim koncie może zapisać budowę pomnika na miejscu straceń w Grębalowie, wystanienie się o pomieszczenie klubowe, ufundowanie sztandaru. Wyrażono podziękowanie za wkład pracy dotychczasowego przewodniczącego koła.

Nowy przewodniczący przedstawił obowiązki pomocy ze strony organizacji i zakładu pracy dla członków, którzy na skutek działań wojennych na froncie, w partyzancie czy w obozach koncentracyjnych utracili zdrowie.

Zebrani postanowili, że dla uczczenia 49 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, Koło zorganizuje w dniu 5. 11. br. o godz. 18.30 Wieczór Wspomnień w sali kawiarni ZDK HiL przy ul. Majakowskiego 2. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, wstęp za zaproszeniami, które wydawane będą w Klubie ZBoWiD wg kolejności zgłoszeń.

J.B.

KSIAŻKI

Joanna Guze — „Impresjonizm”. — Pozycja ukazująca sylwetki prekursorów i twórców malarstwa impresjonistycznego we Francji.

Wiedza Powsz., cena 30 zł.

Leopold Lewin — „U przyjaciół”. — Zbiór przekładów poezji rosyjskiej, białoruskiej, ukraińskiej, gruzińskiej i litewskiej.

Wyd. Literackie, cena 40 zł.

Anna Kasprów-Jarocka — „Córki mówią”. — Biografia wielkiego poety Jana Kasprówicza napisana przez jego córkę. Jeszcze jedna pozycja o czołowym reprezentancie Młodej Polski. PIW, cena 20 zł.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

LITERÓWKA

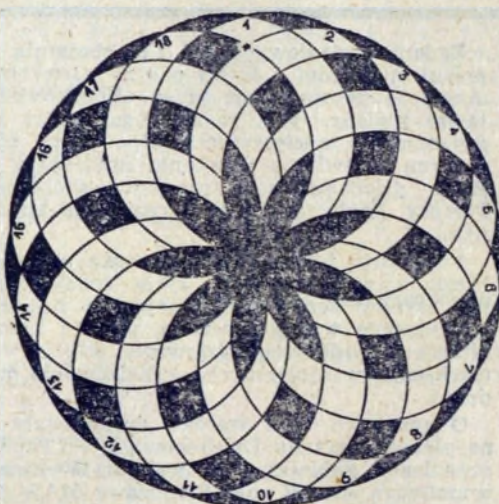


W rzędy pionowe (z góry na dół) wpisać 15 wyrazów o podanym niżej znaczeniu. Literę w zaznaczonym rzędzie poziomym utworzyć rozwiązanie.

1. obozowisko wojskowe, 2. poprzedza owoc, 3. wyspa Minosa, 4. starcie zbrojne, bitwa, 5. pisarz

albo huragan, 6. wejście, wrota, 7. rzeka albo posterunek, 8. moskiewski Wawel, 9. zuch, 10. narzędzie rolnicze, (do czesania gleby), 11. bratanek Węgry, 12. otwiera zamek, 13. natrętny owad, 14. dzielnia ... Szwajc, 15. ludzi wzbogaca.

ROZETA



Prawoskrętnie dośrodkowo: 1. roślina oleista, Zbiór jej to tzw. „małe żniwa”, 3. ma wielkie oczy, 5. hełas, harmider, 7. gumowy but, albo sędzia piłkarski, 9. szósty dzień, 11. przysmak królika ale i Twój (zwłaszcza, gdy ze śmietaną), 13. zasłona, parawan, kurtyna, 15. polski diabeł, 17. groźny szkodnik ziemniaczany.

Lewoskrętnie dośrodkowo: 2. widoki, możliwość powodzenia, 4. „korek”, który się przepala, albo mała stopka, 6. odgłos łamanej galezi, 8. chwytak go nosem, 10. przeciwnieństwo zuchwałości, 12. duże jeziorko (80 km kw.) — wypływa z

niego rzeka tej samej nazwy, wpadająca do Niemna, 14. bezdrzewny plac w lesie, 16. odmiana karety, 18. większa od strumyka, a mniejsza od rzeki.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ

Z NR 43

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 7. trotyl, 8. tarcza, 9. osa, 10. szuler, 11. tabela, 12. emu, 13. unikat, 16. stawka 19. stelaż, 23. tratwa, 26. USA, 27. trener, 28. matura, 29. NTA, 30. litera, 31. rankor.

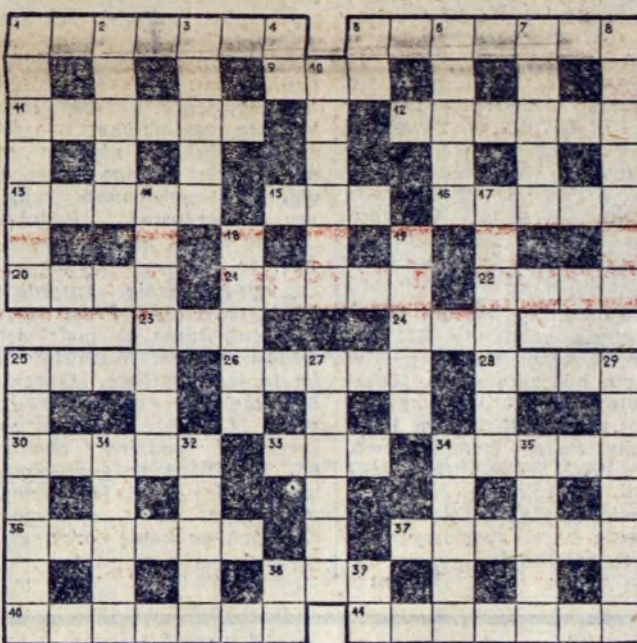
Pionowo: 1. arszyn, 2. stolik, 3.

fiolet, 4. status 5. grobla, 6. szalik, 14. lke, 15. Ala, 17. tur, 18. wat, 20. termin, 21. lancet, 22. żurnal, 23. Tamara, 24. antena, 25. warokt.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. zakalec, 5. mazurek, 6. Senegal. Pionowo: 1. zarazek, 2. ratunek, 3. weteran.

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. sztuczna noga, 5. adwokat, 9. 365 dni, 11. zasłona z ciężkiego materiału, 12. troska, zmartwienie, 13. imię jego nosi największa huta w Polsce, 15. mówić to wrona a niesie rzeka, 16. dawna dzielnica Warszawy (pożar tam rozpoczął powstanie), 20. miejsce walki tenisistów, 21. duże pióro ze skrzydła, 22. w „Popiołach” poszedł w las, 23. pierwsza pani Adamowa, 24. Kmicie ocalili od niego Sorokę, 25. kierownica statku, 26. do drzewa, do metalu, do zabawy, 28. myśl przewodnia, pomysł, koncepcja, 30. krótka przemowa na bankiecie, 33. przeszedzenie sportowe grupujące młodzież wiejską, 34. stale demagag się zniszczenia Kartaginy, 36. zapocząć go i umrzeć, 37. szabla o prostej kłindzie ale nie miecz, 38. oznacza to samo co kiwnięcie głową, 40. między jednym aktem a drugim, 41. szukanie tylko własnej korzyści bez względu na dobro publiczne.

Pionowo: 1. spolszczona w sposób popularny nazwa chłopca usługującego w restauracji, 2. w paliwie zapobiega przedwczesnemu zapłonowi, 3. patrzysz na niego w kinie, 4. 100 m kwadr., inicjały autorki „Roty”, 6. kradzież go panienkom, 7. królestwo graniczące z CHRL, India i księstwem Sikkim, 8. broń palna myśliwska, sportowa, 10. w Polsce XIX w.

zbiór dokumentów odnoszących się do przeprowadzenia skomplikowanej czynności administracyjnej np. nowego urzędnika majątku, 14. przedsiębiorstwo, sprawa, zysk z czegoś, 17. wszystko to, co się znajduje naokoło w niezbyt dużej odległości, 18. jest w marynarce, jest bezpieczeństwa i robi ją zły twór sceniczny, 19. miała go mrówka, nie miał konik polny, 25. łok o formie lub deseniowi takim, jaki ma być wycięty lub wytłoczony na innym przedmiocie, 27. popularny piosenkarz, 29. osłabienie lub utrata pamięci, 31. roślina śródziemnomorska znana dzięki architektu- rze greckiej, 32. zburzyli ją Grecy za Helene, 34. w więzieniu i na spódnice szkodliwej (l. mn.), 35. codzienny chleb krowy od maja do listopada, 36. skrót nazwy popularnego pistoletu wojskowego, 39. inicjały generała polskiego walczącego w konfederacji barskiej i o wolność Stanów Zjednoczonych A. P.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 11 listopada 1986 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród czytelników, którzy nadesłali przynajmniej jedno prawidłowe rozwiązanie, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.